DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 139. Wtorek 14 (26) Czerwca. **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 13 (25) czerwca.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Korzystając z postanowienia z d. 11 (23) Grudnia r. z. przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem wydanego, w przedmiocie zaliczania dziedzicom dóbr, procentów przed ostatecznem wydaniem Listów Likwidacyjnych, właściciele należący do Towarzystwa Kredytowego, złożyli już w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego w znacznej liczbie obrachunki procentów od kapitału likwidacyjnego, im przypadających po dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r. Sumy temi obrachunkami, w 2-ch egzemplarzach sformowanemi wykazane, a przez Komisję do Spraw Włościańskich sprawdzone, obrócone zostały przy pośrednictwie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na pokrycie podatków Skarbowych uprzywilejowanych, a zbywającą ilość przypadających dziedzicom należności, Dyrekcja Główna podniosła ze Skarbu Królestwa na zaspokojenie opłat na rzecz Towarzystwa wymagalnych. Gdy zaś Komitet Urządzający postanowieniem z d. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. zamieszczonem w N-rze 130 *Dziennika Warszawskiego* z d. 3 (15) Czerwca r. b., upoważnił Skarb Królestwa do wypłaty w takiż sam sposób następnych procentów od kapitału likwidacyjnego, przedewszystkiem za półrocze 1-sze 1866 r. przypadających, a Dyrekcji Głównej poleconem zostało przyjmowanie prośb o taką wypłatę, wykonanie obrachowania procentu i pośredniczenie w załatwieniu wypłaty, przeznaczonej na pokrycie podatków skarbowych uprzywilejowanych i należności wymagalnych Towarzystwa Kredytowego; przeto Dyrekcja Główna w ścisłem zastosowaniu się do powołanego postanowienia Komitetu Urządzającego, zawiadamia niniejszem właścicieli dóbr Towarzystwu Kredytowemu zastawionych, iż każdy dziedzic dóbr, któremu na zasadzie przedstawionego przez niego obrachunku wyasygnowano już procenta od kapitału likwidacyjnego za czas upłyniony po dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r. i który zapragnie otrzymać je za następne półrocze z końcem Maja r. b. ubiegłe, powinien przedstawić Dyrekcji Głównej bezpośrednio lub za pośrednictwem Dyrekcji Szczegółowej stosowną prośbę, z dołączeniem świadectwa Kasy Powiatowej co do wysokości opłat uprzywilejowanych zalegających, oraz należnych po d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nadmienia wreszcie Dyrekcja Główna, że ci dziedzice dóbr Towarzystwu Kredytowemu zastawionych, którzy dotychczas weale nie żądali zaliczenia procentu przed wydaniem ostatecznem Listów Likwidacyjnych, jeśliby z tego dobrodziejstwa teraz po raz pierwszy korzystać pragnęli, powinni zastosować się do przepisów objętych postanowieniem Komitetu Urządzającego z d. 11 (23) Grudnia 1865 r. zamieszczonem w Dzienniku Praw.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w d. 15 (27) Czerwca r. b. o godz. 10-ej z rana, uskutecznione zostanie w obec Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalenie na dziedzińcu gmachu Biletów Bankowych zużytych i z obiegu wycofanych, oraz Obligów Skarbowych i kuponów od tychże przez Bank spłaconych, za sumę ogólną 1,792,728 rs.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że kto nie dopełnił w dniu 19 b. m. w Ogrodzie Saskim ciągnienia loterji fantowej, może uskutecznić takowe od dnia 13 (25) b. m. do dnia 25 Czerwca (7 Lipca) w Gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście codziennie wyjąwszy świąt i niedzieli od godziny 5 do 7-ej wieczorem.

Nominacja. — Przez najwyższy rozkaz do wydziału wojny z d. 4 (16) czerwca r. b., zostający przy ministrze wojny, jenerał-major *Romanowski*, mianowany został wojennym gubernatorem obwodu turkiestańskiego z pozostawieniem w jeneralnym sztabie. (*Wiecz. Gaz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 13 (25) czerwca.

Wojska pruskie ciągle posuwają naprzód zaczepne działania; jak doniósł nam wczoraj telegram, wkroczyły do Czech przez Zittau, a według dzisiejszego naszego telegramu, Książę Fryderyk Karol posunął się do Reichenbergu; listy prywatne z Katowic, mówią o posunięciu się wojsk pruskich ku Krakowowi; wyraźnie zamierzają też wkroczyć one do austrjackiego Szlązka i w tym celu wysłały rekonesans, który spotkał się pomiędzy miasteczkami Zuckmantel, Friedbergiem i Freiwaldau z austrjackim pułkiem huzarów i zmusił go do odwrotu, po małej, jak się zdaje z liczby poległych (8-miu) i ranionych (5-ciu) ze strony tylko austrjackiej, potyczce. Oprócz tej drobnej utarczki, i utarczek poprzednio wspominanych pod Guhrau i Klingebeutel, jak wspominają z naciskiem organa pruskie, nie było żadnej jeszcze potyczki, ani pod Reichenbergiem, gdzie według pogłosek francuzkich, 5 pułków jazdy austrjackiej, miało rozproszyć 12 pułków jazdy pruskiej, ani nawet pod Weidenau, o czem donosiły gazety wrocławskie z Nissy. Jak zresztą niepewne, co do szczegółów, są doniesienia gazet nawet blizkich miejsca wypadków, wskazuje to najlepiej następujące zdarzenie. Dnia 23-go w nocy, oddział wojsk pruskich wpadł do Oderberga, zniszczył tam komunikację telegraficzną, zabrał aparaty i zepsuł kolej, tak że poczta z Krakowa do Wiednia musi być przewożona na kołach przez Wadowice do Weisskirchen na północnej kolei żelaznej (w skutku czego i nas nie dochodzą dzienniki wiedeńskie). Dzienniki krakowskie donoszą, że ten czyn spełniony został przez oddział ułanów pod dowództwem rotmistrza Heidebranda; korespondencja z Raciborza do *Schles. Z.* donosi, że przez oddział piechoty ze 130 ludzi pod dowództwem porucznika Ungra; zaś korespondencja także z Raciborza do *Bresl. Z.*, że przez oddział piechoty składający się tylko z 60 ludzi i kilkunastu saperów.

Dzienniki francuzkie, a pomiędzy innemi *Monitor wieczorny*, oddają sprawiedliwość wojskom pruskim, chwaląc ich energję i szybkość poruszeń; a *Jour. des Déb.* w tym względzie powiada: „Wkroczenie do królestwa Saksonji i zajęcie jego stolicy, musiało sprawić zniechęcające „wrażenie na sprzymierzonych, a Frankfurt, stolica Związku niemieckiego, może powziąć przekonanie, że austrjacki jenerał mało dba o stołeczne miasta sprzymierzonych. W każdym razie, niepodobna nie przyznać, że od rozpoczęcia działań wojennych w Niemczech, armja pruska z zadziwiającą siłą i szybkością doprowadziła do skutku mądrze obmyślany plan."

Kiedy wojska pruskie działają z taką energją, tembardziej musi dziwić zupełna bezczynność jen. Benedeka. Jakkolwiek głębokie mogą być jego plany, zawsze, czas jaki pozostawia prusakom do umocnienia się w Saksonji, a nawet pozwolenie przeniesienia teatru wojny do Czech utrudni potem zaczepne działanie wojsk austrjackich. Trudno przypuszczać, aby armja austrjacka nie była jeszcze gotowa do walki, gdyż uzbrojenia w Austrji, rozpoczęły się równocześnie z uzbrojeniami pruskiemi; wnosić chyba można, że naczelny wódz armji północnej czeka na ukończenie uzbrojeń państw sprzymierzonych.

Rząd pruski rozwija wielką czynność nietylko na polu wojny. Jak z różnych źródeł donoszą, zamierza on w ciągu miesiąca zwołać do Berlina parlament niemiecki, dla obradowania nad projektem reformy Związku, a raczej utworzenia nowego Związku, do którego by weszły oprócz państw niemieckich stojących po stronie Prus, jako to księstw meklemburgskich, oldenburgskiego, turyngskich, trzeciorzędnych średnio-niemieckich i miast wolnych, i kraje obecnie zajęte przez wojska pruskie. W krajach tych polecono pruskim komisarzom cywilnym rozpisać wybory do tego niemieckiego parlamentu.

Może być, że na granicy włosko-austrjackiej prędzej przyjdzie do bardziej stanowczej walki, niż na granicy szlązko-czesko-saskiej. Jenerał La Marmora wypracował plan kampanji, a jakkolwiek jest on zachowywany w tajemnicy, powszechnie twierdzą, że jednocześnie jenerał Cialdini będzie usiłował przeprawić się przez Po pod Rovigo, a admirał Persano atakować będzie od strony morza Wenecję, lub wybrzeża Dalmacji, Główna armja włoska, pod dowództwem króla, który 21-go, wśród owacji ludu opuścił Florencję, stoi naprzeciw czworoboku. Tymczasem ochotnicy włoscy wkroczyli przez Monte Stelvio (Stilfser Joch) do Glurns w Tyrolu, a jak donosi dzisiejszy nasz telegram, Garibaldi zamierza przez Tyrol przerznąć się do Bawarji.—Włoska izba deputowanych 153 głosami przeciw 42, przyjęła projekt przedstawiony przez ministra Scialoja udzielenia rządowi nadzwyczajnej władzy na czas wojny. Prezes izby oświadczył, iż zapewne jest to ostatnie jej posiedzenie.

Według wiadomości z Madrytu, 22-go, o 5-ej z rana, dwa bataljony artylerji z 24 działami

zrobiły tam powstanie. Wydały one broń z cekhauzu pospólstwu, które postawiło barykady w różnych dzielnicach miasta. Inne oddziały załogi dzielnie zaatakowały powstańców, z bagnetem w ręku zdobyły działa, i szturmem wzięły koszary St. Gill, gdzie powstańcy się schronili. O godzinie 6-j wieczorem wszystkie barykady były zburzone, i porządek przywrócony. Aresztowano 600 ludzi, którzy mają być stawieni przed sąd. Spokojność na żadnym innym punkcie półwyspu nie została zakłócona.

Co do księztw naddunajskich, wiadomości brzmią pomyślniej. Do Paryża nadeszły z Konstantynopola depesze, zawierające urzędowe zapewnienie, że Porta w tej chwili zaniechała zamiar interwencji. W Paryżu mniemano, że to zrzeczenie się będzie nie tymczasowe, ale stanowcze. Gabinety paryzki i londyński nalegają na Portę, aby uznała księcia Karola. Książę Karol nie czekając na zaproszenie, ma się udać do Konstantynopolu z żądaniem firmanu, a sądzą, że jego podróż nie będzie bezskuteczna.

O przesileniu ministerjalnem w Londynie, nie ma pewnych wiadomości. Królowa jutro dopiero miała powrócić do Windsoru. *Times* twierdzi, że hr. Russell rozwiąże izbę niższą, do czego namawia go *Star*.

Według wiadomości z Nowego-Jorku, fenjeni którzy wkroczyli pod dowództwem jen. Spear do Kanady, zaniechali swój zamiar i wrócili na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy.

Nissa, *23-go czerwca.* W okolicy Zuckmantel i Friedbergu, rekonesans pruski napotkał cały pułk austrjackich huzarów, który odparł, przyczem ten ostatni stracił 8 ludzi w poległych, a pięciu w ranionych. (*Patrz pod widownią wojny P. R.*)

Zittau, *23-go czerwca.* Pruska armja pod dowództwem księcia Fryderyka-Karola, wkroczyła dziś przez Zittau do Czech.

Gota, *24-go czerwca.* Dowódca armji hanowerskiej zaproponował kapitulację prusakom i poddał się pod honorowemi warunkami.

Z nad granicy czeskiej, *24 czerwca.* Książę Fryderyk (Karol) przybył do Reichenbergu. Austrjacki oddział huzarów Radeckiego cofnął się.

Chur, *24-go czerwca.* Podróżni donoszą, że wojska włoskie pod Monte Stelvio (Stilfser Joch) zajęli Glurns. Forpoczty stały w Finstermünz.

Medjolan, *24-go czerwca.* Zapewniają, że Garibaldi zamierza prosto przez Tyrol udać się do Monachjum. Włosi zajęli już Bormio.

Z widowni wojny.

* *Kwatera główna w Neisse, 23 czerwca.* Armja pruska na Szlązku rozpoczęła działania wojenne. Wczoraj zrana oddziały rekonesansowe posunęły się w stronę Zuckmantel, Freiwaldau i Friedeberg. Oddział rekonesansowy, który posunął się do Freiwaldua, natrafił pomiędzy Breitenfurth i Sandhübel na cały pułk huzarów austrjackich. Przekonano się o dobroci karabinów igłowych. Strzelcy 1-go pułku szlązkiego grenadjerów N-ro 10 odparli z zimną krwią atak huzarów; austrjacy stracili 8 ludzi w zabitych i 5 w ranionych. Ze strony pruskiej nie było żadnych strat. (*N. Preus. Z.*)

* Naczelny wódz północnej austrjackiej armji Benedek, wydał następujący rozkaz do armji: Główna kwatera Ołomuniec. „Żołnierze! jesteśmy w przededniu groźnych i krwawych wypadków. Jak w roku 1859, licznie i odważnie zebraliście się pod sztandary! Żołnierze! trzeba wytoczyć ostrza wówczas stępione; trzeba dumnego i bezsumiennego wroga skarcić jak najmocniej! Ufam silnie, iż poczuwacie się do waszego zadania i okażecie się doń zdolnymi; nieścież i wy mnie toż samo zaufanie, bądźcie pewni, że z mej strony wszystko uczynię, ażeby kampanję ukończyć niebawem i świetnie. Stoimy naprzeciw armji złożonej z dwóch części. *linji i landwery.* Pierwsza składa się z samych ludzi młodych, nieprzywykłych do trudów i niewygód, którzy nigdy znaczniejszej nie robili kampanji. Druga złożona z żywiołów jak najmniej pewnych i niezadowolonych, któreby raczej swój rząd niecierpiany strącić wolały, aniżeli bić się przeciw nam. Nieprzyjaciel nie ma skutkiem długich lat pokoju ani jednego jenerała, któryby był miał sposobność wykształcenia się na polu bitwy. Weterani z nad Mincio i z pod Palestro! tuszę, iż pod starymi wodzami waszymi, za szczególniejszy punkt honoru uważać sobie będziecie, ażeby takiemu przeciwnikowi żadnej nie zostawić korzyści. W dniu boju weźmie piechota lekkie polowe czapki i złoży cały pakunek, aby jak najlżej i najspieszniej rzucić się na ciężko obładowanego nieprzyjaciela. Każdy żołnierz otrzyma manierkę napełnioną winem z wodą, każdy nie obciążającą go rację chleba i mięsa. Oficerowie złożą szerokie szarfy swe i wszystkie zdala widne oznaki stopni na czas bitwy. Każdy żołnierz bez różnicy imienia i stanowiska, o ile się odznaczy na polu bitwy, natychmiast będzie posuniętym na wyższy stopień. Wszystkie kapele zbiorą się poza frontem linji bojowej, ażeby nam przygrywać stare nasze bohaterskie marsze do wojennego tańca! Nieprzyjaciel chełpi się oddawna swym szybkim ogniem z ręcznej broni; lecz sądzę, że nie wielką mu to korzyść przyniesie. Prawdopodobnie nie zostawimy mu na to czasu, ale natychmiast natrzemy nań obces bagnetem i kolbą. Skoro przy pomocy Bożej pobijemy wroga, i przymusimy do odwrotu, trop za tropem ścigać go będziem, a wtedy w kraju nieprzyjacielskim odpoczniecie i doznacie jak najobficiej tych wygód, na jakie najzupełniej zasłuży armja zwycięzka i waleczna! *Benedek.* (*Ostd. Post.*)

* *N. Han. Z.* z 20-go b. m. podaje w części urzędowej następujące ogłoszenie: „Zarząd królestwa hanowerskiego przechodzi od dnia dzisiejszego w moje ręce. Odtąd wszelkie władze mają otrzymywać i wykonywać jedynie rozkazy pochodzące ode mnie i od landrata barona Hardenberga, przeznaczonego na królewsko-pruskiego komisarza do zarządu cywilnego. Z tego powodu rozkazuję: 1) Dotychczasowi ministrowie królewsko-hanowerscy zostają usunięci ze swych posad, z jedynym wyjątkiem ministra domu królewskiego. 2) Ministerstwo wojny zostaje zwinięte. 3) Kierunek czynności powierza się: a) w ministerstwie spraw zagranicznych, sekretarzowi jeneralnemu, radcy tajnemu legacji Adolfowi Hartmannowi; b) w ministerstwie spraw wewnętrznych, sekretarzowi jeneralnemu, radcy tajnemu Heinrichs'owi; c) w ministerstwie wyznań, sekretarzowi jeneralnemu, radcy tajnemu Bruel'owi; w ministerstwach skarbu i handlu, oraz sprawiedliwości, sekretarzowi jeneralnemu całego ministerstwa, radcy tajnemu skarbowemu Seebach'owi. 4) Administracja we wszystkich gałęziach, prowadzona będzie bez zmiany podług praw królewsko-hanowerskich i wszyscy urzędnicy pozostają na swych posadach. 5) Pensje, emerytury i wszelkie zapomogi będą nadal wypłacane. 6) Wszelkie przekroczenia przeciw prawom krajowym mają być traktowane samoistnie przez właściwe władze, o ile na to pozwalają ich atrybucje. 7) Z drugiej zaś strony nabywa od dnia dzisiejszego moc obowiązującą przeciw wszystkim mieszkańcom królestwa hanowerskiego i przeciw wszystkim bawiącym w niej cudzoziemcom, którzy przyczynią się swem zdradzieckiem postępowaniem do niebezpieczeństwa lub szkody dla wojsk pruskich, przewidziany w prawach pruskich nadzwyczajny stan sądów wojennych na czas wojny. Kwatera główna w Hanowerze, 19-go czerwca 1866. Jenerał dowodzący *Falckenstein*".

* Taż gazeta podaje ogłoszenie jenerała Falckensteina o wzięciu pod sekwestr hrabstwa hessen-kasselskiego Rinteln Schaumburg.

* *Nat. Z.* podaje następującą wiadomość z Eisenach z 20-go b. m.: Donoszą nam, że hanowerczycy posuwają się z Heiligenstadt do naszego miasta, w zamiarze udania się drogą żelazną wzdłuż Werra dla połączenia się z austrjakami i bawarczykami. Dla przeszkodzenia temu, przybyli tu w tej chwili saperzy pruscy i koburgscy.

* *Voss. Z.* donosi, że król hanowerski skazał na karę śmierci, za zdradę, swego dotychczasowego jenerała-adjutanta, jenerała-porucznika Ernesta-Henryka-Wilhelma Tchirnitza.

* *Pisma frankfurckie* donoszą, że kwatera główna księcia Aleksandra heskiego, dowódcy 8-go korpusu armji związkowej, została już zupełnie uorganizowana i że skoncentrowanie tego korpusu, liczącego 60,000 ludzi, jest prawie ukończone. Austrjacy, w liczbie 12,000, idą dla połączenia się z tym korpusem.

* *Frank. Post Z.* z 20-go b. m. pisze: Dziś spodziewany jest tu wódz naczelny naszej armji, książę Karol bawarski. Wszystkie wojska stojące tu i w obozie na Lechfelde, mają być przewiezione drogą żelazną, tak szybko jak tylko pozwolą na to rozrządzalne środki, do granicy saskiej. Wymarsz tych wojsk już się rozpoczął.

* Podług *Dresd. Nachr.*, król saski ma obecnie rezydencję w Teplitz. Skarby saskie, tak rządowe jak i królewskie, przywiezione już zostały pomyślnie do Monachjum. Lecz jaką gwarancję będą miały obecnie papiery państwa saskiego, jeżeli dynastja opuściła dobrowolnie kraj. (*Nordd. A. Z.*)

* *Kassel, 21-go czerwca.* Hanowerczycy stoją jeszcze pod Getyngą i oszańcowali się tam. Miasto zostało opalisadowane. Słaby oddział hanowerski przeszedł o świcie granicę pruską w Heiligenstadt. (*Tamże.*)

* *Eisenach, 21-go czerwca.* W ciągu nocy przybyła tu piechota, artylerja i jazda, dla działania razem z jenerałem Beyer'em. W nocy przybył z Magdeburga do Nordhausen oddział, mający spółdziałać przy obsaczaniu wojsk hanowerskich. (*Tamże*).

* *Mühlhausen, 21-go czerwca.* Mały oddział hanowerczyków przechodził dziś w południe przez Heiligenstadt i posunął się ku Dingelstädt; zdaje się, że oddział ten chce się przebić. (*Tamże.*)

* *Z Frankfurtu* donoszą, że na przypadek, gdyby miastu temu groziło wielkie niebezpieczeństwo ze strony wojsk pruskich, to co jeszcze pozostaje z sejmu związkowego, zostałoby przeniesionem do Ratysbony, w Bawarji. (*La Patr.*)

* *Kiel, 19-go czerwca.* Kontr-admirał Jachmann, dowodzący eskadrą pruską, ustanowił, z mocy nadanej mu władzy, komisję dobrych zdobyczy, która rozpocznie swe posiedzenia 23-go b. m. od roztrząsania dwóch spraw, z których jedna dotyczy statku kupieckiego austrjackiego, a druga statku hanowerskiego. (*Tamże.*)

* *Kolonja, 19-go czerwca.* Wojska wielkiego księcia meklemburg-szweryńskiego, przeznaczone do okupacji w księztwach nadelbańskich, będą utrzymywane kosztem samego wielkiego księcia, który jest jednym z najbogatszych książąt niemieckich. Zajęcie szlezwigu i Holsztynji przez meklemburgczyków, dozwoli posłać stojące tam wojska pruskie do armji szlązkiej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23-go czerwca. Sta. Anz.* pisze: Po zajęciu przez wojska pruskie elektorstwa heskiego i jego stolicy, na skutek odrzucenia przez elektora heskiego sommacji pruskiej z 15-go b. m., król pruski usiłował znowu porozumieć się z elektorem, który znajduje się w Kasselu. Poseł pruski, jenerał Roeder, zaproponował znowu 22-go b. m., z rozkazu króla, elektorowi przymierze z Prusami na podstawie projektów pruskich w przedmiocie utworzenia nowego związku, pod warunkiem, że elektor zamianuje ministerstwo zdolne poręczyć poszanowanie dla ustawy z roku 1831. Na przypadek przyjęcia tej propozycji przez elektora, Prusy dawały mu gwarancje co do jego obecnych posiadłości i praw monarszych. Elektor odrzucił te warunki bez wszelkich dalszych układów. Wśród tych okoliczności, bezpieczeństwo komunikacij obu części monarchji pruskiej, oraz niezbędność zapewnienia pozycji militarnej Prus, wymaga przedsięwzięcia środków, zdolnych nie tylko odpowiedzieć tym celom, lecz także dać rękojmię przeciw powrotowi sytuacji, która od dwudziestu przeszło lat szkodzi pod wielu względami spokojności i pokojowi w w Niemczech.

* *Berlin, 23-go czerwca.* Wielu książąt i znaczna liczba państw północno-niemieckich, oświadczają się z gotowością trzymania się znowu dawnego przymierza, które łączyło ich w ubiegłych wiekach z Prusami. Do liczby tych książąt należą: wielcy książęta meklemburgski i oldenburgski, książę sasko-koburggotajski, książę altenburgski, książę anhaltski, książę Waldeck, książę Lippe, książęta Schwarcburg-Sondershausen i Rudolstadt, książę Reuss młodszej linji. Wielki książę wejmarski, książę meiningeński, książę Schaumburg-Lippe i książę Reuss starszej linji, nie wystąpili jeszcze dotąd z wyraźnie określoną polityką co do ich stosunku względem Prus; spo-

dziewać się atoli należy, że wypadki doprowadzą wkrótce i te rządy do przekonania o niezbędności ściślejszego związku z Prusami. Na pomoc militarną ze strony miast hanzeatyckich, Prusy wprawdzie nie rachowały, jakkolwiek panuje w nich przyjazne dla polityki pruskiej usposobienie. Miasta te reprezentują głównie interesa handlu Niemiec północnych i są zbyt z temi ostatniemi zespolone, ażeby można było przypuszczać w nich skłonność do wzięcia militarnego udziału w nowem przeobrażeniu Niemiec. Za to spodziewać się należy, że miasta hanzeatyckie wezmą czynny i skuteczny udział w zaprowadzeniu niemieckiej marynarki wojennej. (*Spen. Z.*)

* *Monachjum, 20-go czerwca.* Bawarska kwatera główna przeniesiona została dziś do Bambergu. Podług telegramu z 21-go b. m., zamieszczonego w *Timesie*, ósmy korpus armji związkowej koncentruje się w Baireuth. (*N. Preus. Z.*)

* *Eisenach, 22-go czerwca.* Z Kasselu donoszą, że elektor odwołał nominację następcy tronu, księcia Fryderyka-Wilhelma heskiego, na wodza naczelnego. (*Tamże.*)

* *Geestemünde, 22 go czerwca.* Eskadra floty pruskiej rozwija z powodzeniem swą działalność wzdłuż brzegów morskich w Hanowerskiem. Wszystkie dawne baterje te nadbrzeżne, wybudowane dla obrony od duńczyków w razie ich wylądowania, muszą usunąć flagę hanowerską i wywiesić flagę pruską, zwłaszcza, że baterje są zbyt odsłonięte od strony lądu i nie mogłyby stawiać oporu w razie ataku ztamtąd. Najważniejszym nabytkiem jest port w Geestemünde, w którym pomieścić się może większa jeszcze eskadra niż w zatoce Jahde.—Po zajęciu tamecznych baterij, bardzo wielka ilość rekwizytów wojennych dostała się w ręce prusaków. Kasy hanowerskie zostały zasekwestrowane. (*Tamże.*)

* *Hanower, 22 czerwca.* Ludność tutejsza jest bardzo oburzona na doradców króla, którzy narazili kraj, bez żadnego powodu, na niepokój i straty. Oficerowie armji hanowerskiej są także oburzeni z tego powodu, że wojska musiały opuścić stolicę bez rynsztunków wojennych. Żołnierze zostawili w Hanowerze nowe karabiny i wyruszyli w pole ze starą bronią, używaną do musztry. Artylerja nie ma wcale amunicji. (*Tamże.*)

* *Hildesheim, 22 czerwca.* Prusacy weszli tu onegdaj i znaleźli 700 karabinów. (*Tamże.*)

* *Nordhausen, 22 czerwca.* Wojska hanowerskie, które nie mają nadziei dostania się do Kasselu i Hersfeldu dla połączenia się z hessen-kasselczykami, zwróciły się w nieładzie z Gettingi, przez Reinhausen i Duderstadt, ku granicy pruskiej. Jenerał Arnschild zażądał w proklamacji pozwolenia na spokojne przejście do Gotha i Eisenach. (*Tamże.*)

* *Mühlhausen, 22 czerwca.* Za oddziałem hanowerczyków, który wszedł na terytorjum pruskie pod Heiligenstadt (Eischfeldt), poszły zeszłej nocy silniejsze jeszcze oddziały hanowerskie, które rozkwaterowały się tuż przy granicy pruskiej. Dziś zrana wymaszerowały one ku Mühlhausen. (*Tamże.*)

* *Gotha, 22 czerwca.* Wojska hanowerskie, posuwające się z Heiligenstadt na Mühlhausen, mają słabą nadzieję przedostania się, albowiem tak przejścia przez rzekę Werra, jak również miasta Eisenach i Gotha, zajęte są od dnia wczorajszego przez wojska pruskie i gotajskie. Oddziały hanowerskie, przy najszybszym nawet marszu, nie zdołają dojść przed 23-m wieczorem do Gotha lub Eisenach. Oddział pruski, który przybył wczoraj do Worbis, zagraża hanowerczykom z boku. (*Tamże.*)

* *Gotha, 23 czerwca.* Przybyły tu dziś dwa bataljony 4-go pułku piechoty gwardji pruskiej. Ponieważ droga żelazna pod Eisenach jest, jak powiadają, zepsuta, przeto panuje przekonanie, że pruskie wojska dogonią hanowerczyków. (*Tamże.*)

* *Gotha, 23 czerwca.* Wojska hanowerskie, które znajdowały się zeszłej nocy pod Mühlhausen, posuwają się do Gotha, gdzie stoją wojska pruskie. — Powiadają, że król hanowerski usiłuje ze słabą eskortą udać się przez Dölstedt w stronę Erfurtu. (*Tamże.*)

* *Lipsk, 23 czerwca.* Zapowiedziano tu, że przechodzić będą tędy przez kilka dni silne transporta wojsk, posyłane w stronę Hof (bawarskie miasto graniczne.) Pierwsze pociągi przyszły już wczoraj wieczorem. W nocy przechodziła artylerja. Dziś ma być przewieziona piechota i jazda. Nie wiadomo, jakie przeznaczenie mają te wojska. Panuje przekonanie, że chodzi o uderzenie na Hof. (*Tamże.*)

* *Hanower, 22 czerwca.* Szerzy się pogłoska, że król Jerzy i książę następca tronu opuścili armję i znajdują się w Neuhaus pod Höxter. Oburzenie na stronnictwo austrjackie u dworu coraz bardziej wzrasta, gdyż ono przywiodło wojska do tak smutnego stanu. Jazda jest dobra, wybornie uzbrojona i ma dzielne konie, lecz piechota i artylerja nie mają kolumn żywnościowych, bagażowych i amunicyjnych, ani nawet furgonów pułkowych. Nazywają to zdradą względem kraju, że wojska porzucone zostały wśród takich okoliczności bez żadnej prawie pomocy. Wojska pruskie znajdują się już w okolicach Gettyngi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 czerwca.* Jedenastu żołnierzy z piechoty pruskiej i 42 saperów hanowerskich spotkali się 18 b. m. jako podróżni w banhofie brunświckim Kreiensen. Z liczby żołnierzy pruskich, tylko trzech miało broń w ręku. Zostali oni niespodzianie, z rozkazu oficera hanowerskiego, przez saperów otoczeni i rozbrojeni. Działo się to na gruncie neutralnym w Brunświku. (*Nordd. A. Z.*)

* *Nordd. A. Z.* pisze: O losie jaki spotkał jenerała hanowerskie Tschirnitza obiegają rozmaite pogłoski. Podług jednej wiadomości, tak jenerał-adjutant króla Jerzego jak i radca gabinetowy Meding zostali po prostu uwolnieni ze służby; podług innej atoli wieści, pomieniony jenerał-adjutant został stawiony za zdradę przed sąd wojenny, który go skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, i wyrok ten miał już być wykonany. Tę ostatnią wersję podaje *Bank u. H. Z.*

* *Berlin, 23 czerwca.* Z Hesji elektoralnej nie ma żadnych nowych wiadomości, z Saksonji jest mało co do doniesienia, a w w. księztwie hessen-darmsztadzkiem może przyjść wkrótce do starcia, jeżeli potwierdzi się wiadomość telegraficzna, że wojska związkowe weszły do Giessen. (*Nordd. A. Z.*)

* *Karlsruhe, 20 czerwca. Karlsr. Z.* donosi w części urzędowej: Przez najwyższy rozkaz wielkiego księcia z 18 b. m., poleca się wystawienie wielkoksiążęcej dywizji polowej, a to na skutek uruchomienia 8-go korpusu armji, nakazanego uchwałą związkową. Margrabia Wilhelm, jenerał-porucznik i dowódca korpusu armji, przeznacza się na dowódcę dywizji polowej." Zgadza się to z wiadomością, że badeński pułk piechoty, stojący w Constanz, otrzymał rozkaz wymaszerowania ztamtąd i udania się drogą żelazną do Durlach, zkąd ma być przewieziony do Frankfurtu nad M., dokąd już wysłaną została piechota, jazda i artylerja badeńska. W ten sposób Schwarzwald będzie ogołocony z wojsk. (*Tamże.*)

* *Berlin, 22 czerwca. St. Anz.* oświadcza, że wiadomość podana przez rozmaite gazety, nawet przez *Moniteur du soir*, o zarządzeniu przez Prusy rekrutowania w sąsiednich krajach, jest bezzasadna. — Tenże dziennik ogłasza rozporządzenie ministerjalne co do przywiedzenia w wykonanie najwyższego polecenia z 12 go czerwca 1816 r., które to rozporządzenie wydane zostało z mocy podpisanej w Paryżu, 6-go kwietnia 1856, deklaracji o zasadach prawa morskiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Racibórz, 23 czerwca.* Wczoraj wieczorem pomiędzy godziną 10-tą i 11-tą, saperzy pruscy wysadzili w powietrze most graniczny na Odrze pod Odderbergiem. Oddziały pruskie zburzyły także kilka mostów w okolicach Pruchny, na przestrzeni drogi północnej cesarza Ferdynanda, wiodącej do Krakowa. (*Schl. Z.*)

* *Kraków, 23 czerwca.* Dziś pomiędzy godziną 4-ą a 5-ą z rana, dworzec drogi żelaznej w Piotrowcu został przez prusaków zajęty, po godzinie zaś 5-ej słyszano pomiędzy Piotrowcem i Oderbergiem silne detonacje, zkąd wnosić należy o zniszczeniu licznych przedmiotów, należących do drogi żelaznej. W banhofie i na stacji telegraficznej zrządzone zostały wielkie zniszczenia. Podług wiadomości wiarogodnej z Oświecima, patrol ułanów pruskich dawał już 21-go b. m. w południe strzały do austrjackich posterunków granicznych, pomimo iż parlamentarz pruski przywiózł dopiero o godzinie 6-ej wieczorem wypowiedzenie wojny. Około godziny 8-ej wieczorem, piechota, jazda i artylerja pruska stanęła niedaleko od mostu celnego. (*Krak. Cz.*)

* *Wiedeń, 23 czerwca.* Z Czech pod datą dzisiejszą donoszą: 7,000 prusaków zajęło wczoraj przed południem Nixdorf. Podróżni przybywający z Drezna zapewniają, że prusacy pozostawiają w Saksonji małe załogi i posuwają się do Szlązka. Na granicy pod Hermansdorf (Heinersdorf?) stoi 2,000 prusaków, którzy zamierzają iść na Friedland. Wczoraj przeszło 36,000 prusaków przeszło przez Hernhut ku Żytawie (Zittau). Prusacy cofnęli się z Rumburg i obsadzają granicę pod Grottau. (*Tamże.*)

* *Kraków, 24 czerwca.* Wczoraj rano otrzymaliśmy poczty tylko zachodnie; ani zaś w południe ani wieczór nie doszły nas poczty z Wiednia; dziś wszystkie poczty chybiły, prócz warszawskiej i lwowskiej Poczta wiedeńska, która zapewne przywieźie z sobą poczty zachodnie, przybędzie do Krakowa dziś wieczór. Idzie ona od Weisskirchen w Morawie do Oświecima gościńcem, to jest mil 17. Różnica przeto zwłoki powinna być nie więcej jak 12 godzin, a jest przeszło trzy razy większą. Pociągi tutejszej kolei północnej do chodzą tylko do Oświecima, a ztamtąd zabiera pocztę wóz pocztowy. Kolej jest na dwóch punktach zniszczoną, odległych o mil 10 od siebie, a to między Oderbergiem czyli Boguminem i Chybi. Piotrowiec, środkowa stacja między powyższemi, miała być również nawiedzoną przez prusaków. (*Tamże*).

* Tak wiedeńskie jak i inne dzienniki podały mylną wiadomość, jakoby Prusy w Hanowerze i Saksonji zarządziły pobór do wojska i miały zamiar zaciągnąć do armji pruskiej wszystkich mieszkańców, którzy zdolni są broń nosić. Z proklamacji jednak i przemów wypowiedzianych przez jenerałów pruskich i komisarzy cywilnych w obydwóch zajętych krajach, każdy bezstronny człowiek przekonać się może, że rząd pruski dalekim jest od użycia wszelkich środków przymusowych. Cały mechanizm administracyjny pozostał po okupacji ten sam jak był, a z mieszkańcami obchodzą się prusacy w jak najdelikatniejszy sposób. Jedna tylko nastąpiła odmiana tego rodzaju, że komisarze pruscy otrzymali rozkaz przygotowania wszelkich środków do zwołania parlamentu niemieckiego. (*Patr. Z.*)

* Wojska skoncentrowane pod Frankfurtem, nie zrobiły jeszcze dotąd żadnego kroku naprzód; wszystko się dotychczas ogranicza na codziennych manewrach wojskowych. Rzeczywista liczba wojsk tych wynosi 25,000 ludzi; wszystkie inne wiadomości o sile tej armji, są przesadzone. Żaden oddział wojsk badeńskich nie przybył jeszcze do Frankfurtu. (*La Patr.*)

* Prusacy posiadali w mieście związkowem Rasztacie, w w. księstwie badeńskiem, gdzie trzymali swoją załogę, dosyć znaczny park artylerji. Obecnie wojska związkowe zasekwetrowały owe przybory wojenne, a Bismark założył na drodze dyplomatycznej protestację przeciwko temu postępkowi. (*Tamże.*)

* Fml. Gablenz obejmuje dowództwo nad dziesiątym korpusem armji. Zostawiono mu do woli objęcie dowództwa nad północną lub południową armją. Fml. Gablenz prosił jednak wyraźnie o to, ażeby mógł wziąć udział w wojnie przeciwko Prusom pod dowództwem Benedeka. (*Patr. Z.*)

* Cała armja włoska jest w ruchu. W Placencji pozostała tylko załoga miejscowa. Della Rocca wyjechał w d. 16-m b. m. Król udaje się wprost do kwatery głównej, która założoną będzie między innemi w Kremonie, w Bezzolo, w Piadena, albo w Marcaria, wreszcie niewiadomo gdzie, ale najbliżej od Mincio. Jenerał Cialdini posuwa się z swojej strony naprzód. Cała armja wystąpi razem do działania nad Mincio i nad Padem. Pułki maszerują nocami, przechodzą miasta bez odgłosu bębna i bez muzyki. Zaleconą została jak najściślejsza tajemnica. Austrjacy z swojej strony gromadzą się w Wicencji, w Padwie i Rovigo, dla obrony z całą siłą zagrożonych naprzód pozycij, albo też dla opanowania najlepszych punktów. W kilku godzinach mogą oni przerzucić korpus armji gdzie chcą, będąc panami traktów i dróg żelaznych, i rozwinąć swoje dywizje w najdogodniejszy dla nich sposób. Obecnie mało znajduje się wojska pod Trevisą; od trzech czy czterech dni zajmują one linję Adygi i koncentrują się na linji Werony, Wicencji, Padwy. Teatr wojny jest już oznaczony. Nad brzegami Adygi w środku czworoboku, stoczoną będzie zapewne pierwsza wielka batalja. Któż zresztą wie, jaki jest plan jenerała La Marmora? Włochy prowadzić będą wojnę odporno-zaczepną, jak ją nazywa Jomini; bronić się oni będą nad brzeg mi Mincio i Padu, i atakować będą dalej. Austrjacy zaś, jak się zdaje, będą manewrowali i zajmowali pozycje, jak to robił Turenne przeciwko Montecuculli nad Renem, bądź to dla tego, aby ich armja północna miała czas stoczyć stanowczą walkę z Prusami i uderzyć potem całą siłą na włochów, bądź też dla przypisania włochom za ich zapał zbrodni, jak powiedział Napoleon. (*Jour. des Déb.*)

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, telegramów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresy: od duchowieństwa prawosławnego pow. newelskiego, od ziemstwa staroruskiego powiatu, od mieszkańców m. Dmitrowska w gub. orłowskiej, od obywateli m. Stawropola w gub. samarskiej, od obywateli m. Buzułuka, od włościan rządowych włości szyrokińskiej w pow. saratowskim, od obywateli osady pawłowskiej, od mieszkańców m. Chołmogóry, od obywateli m. Werei, od włościan rządowych pow. wileńskiego, od włościan 1-go polu-

bownego rewiru w pow. kirsanowskim, od włościan 1-go pulubownego rewiru w pow. święciańskim, od obywateli m. Lidy, od obywateli m. Dzisny, od starozakonnych tegoż miasta, od włościan włości gorielskiej, iwaninskiej, chruszczewskiej, małachowskiej i rawiakińskiej w pow. tulskim, od włościan 2-go polubownego rewiru w pow. obojańskim, od naczelników sekcij pow. czerkaskiego, od starowierców z pow. święciańskiego, od ostrogożskiego 1-ej gildji kupca Bazylego Babienyszewa, od włościan rządowych włości rzeszanowskiej w pow. borysohlebskim, od włościan włości prudskiej w pow. wesjegońskim, od urzędników cywilnych m. Korczewy, od włościan włości archangielskiej w pow. woroneżskim, od włościan włości troickiej, sandarowskiej i dubrowickiej w pow. podolskim, od włościan włości łuczyńskiej, kurtasowskiej i nikolskiej w pow. zwienigrodzkim, od włościan włości łotanowskiej, grzelskiej, ramieńskiej, zagórkowskiej, moszkowskiej i michalewskiej w pow. bronnickim, od włościan włości wierchowlańskiej w pow. kołomeńskim, od polubownego pośrednika i włościan 1-go i 3-go polubownego rewiru w pow. bronnickim, od obywateli m. Bugulmy, od obywateli m. Nikołajewska w gub. samarskiej, od obywateli m. Bugurusłania, od dymisjonowanych urzędników mieszkających w m. Witebsku, od gminy starozakonnej w Pińsku;—telegramy: do ministra spraw wewnętrznych, od włościan włości głanoskiej w powiecie saratowskim—i do gubernatora kazańskiego, z Kazania, od kupca Daniłowa;—listy: do ministra spraw wewnętrznych, od ołonieckiego kupca 2-ej gildji Bazylego Kuzniecowa i od gminy m. Jarańska; do st. petersburgskiego wojennego jenerał-gubernatora od sekr. kol. Guliel-muczczi; do miejscowego gubernatora, od subjektów kupców gościnnego dworu w m. Woroneżu;—notatkę do ministra spraw wewnętrznych, od deputatów gminy kupców i mieszczan m. Symbirska;—uchwały: gmin miejskich: orłowskiej, liweńskiej i kowieńskiej, i włościan z włości pow. wileńskiego: michaliszskiej, dubińskiej, kojrańskiej, czerwono-dworskiej, podbrodzkiej, herwiawuskiej, rubieńskiej, remańskiej, suderjańskiej, bogosławiszskiej, janiszskiej, giedroickiej, golwańskiej, musińskiej, juriewo-hejszyszkiej, szyrwindzkiej, miatatskiej, ilińskiej, ostrowieckiej, sołeczniczkowskiej, jaszninskiej, pawłowskiej, szumskiej, rudomińskiej i wormańskiej.

* (Rosja w obec wojny niemieckiej). *Rus. Inw.* w artykule zbijającym pogłoski, rozpuszczane przez zagraniczne gazety od czasu przybrania charakteru wojowniczego przez spór austro-pruski, o mniemanych przygotowaniach Rosji do wojny, powiada pomiędzy innemi: „Bardzo niedawno francuzki dziennik *Liberté*, przedrukował z dobrze znanego naszym czytelnikom *Czasu*, jakoby w Rosji odbywały się wielkie poruszenia wojsk, i przytem w tak wielkiej tajemnicy, że nawet policja ziemska otrzymuje wiadomości o przybyciu wojsk nie wcześniej jak na dwa dni przed ich stanięciem na naznaczonych punktach. Według tej gazety, armja ruska koncentruje się wzdłuż granicy galicyjskiej. Wiadomości podobnego rodzaju, nie zasługujące na najmniejszą uwagę z powodu swej mylności, czasem w kształcie pogłosek przechodzą do innych gazet, nie mogących w żadnym razie stać na równi z polskiemi czasopismami wiadomego kierunku, umyślnie rozpuszczającemi kłamstwo. Tak, w angielskim dzienniku *Times*, zamieszczona jest pomiędzy innemi korespondencja z Berlina z 13 czerwca, zasadzająca się na pogłoskach z Krakowa. W tej korespondencji jest powiedziane, jakoby korpus wojsk ruskich, stojący w południowej połowie królestwa, miał wyruszyć ku granicom Saksonji, żeby wrazie potrzeby dać pomoc austrjakom. Jeszcze raz z powodu wiadomości podobnego rodzaju, możemy jawnie oświadczyć, że we wszystkich przytaczanych wiadomościach o uzbrojeniu Rosji i poruszaniu naszych wojsk, gdziekolwiek bądź i z jakimkolwiek bądź zamiarem, niema najmniejszego cieniu słuszności. W rozpoczętej wojnie pomiędzy Prusami i Włochami z jednej a Austrją z drugiej strony, Rosja wcale nie jest bezpośrednio interesowana. Łatwo zrozumieć, że w interesach rozwoju i cywilizacji, smutno jest patrzyć na krwawą walkę tam, gdzie z mniejszemi ofiarami i stratami, może możnaby było osiągnąć pomyślne rezultaty. Lecz jeżeli bezpośrednio interesowane w sporze rządy, uznały za niemożliwe uciec się do jakichkolwiek bądź środków pokojowych, a przełożyły rozstrzygnąć swe spory orężem, to życzenia Rosji, jak i każdego innego państwa, naturalnie muszą zależeć na tem, aby otwierająca się wojna, miała o ile można najbardziej ograniczoną sferę działań, aby nie powiększać rozmiarów walki i nie czynić bardziej zawikłanem położenia spraw przez swe wmięszanie się. Takie przynajmniej jest szczere życzenie Rosji, która zbyt jest zajęta u siebie wewnątrz, swemi reformami, rozwój i utrwalenie których, uwarunkowywa się przez zewnętrzny i wewnętrzny pokój.”

* (Kronika Kościelna.) Wczoraj w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, obchodzony był doroczny odpust św Jana chrzciciela, pod wezwaniem którego tenże kościół zostaje. Wotywę z wystawieniem przed wielkiem ołtarzem odprawił ks. Chmielewski, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, słowo Boże wygłaszał ks. Mościcki. Podczas wotywy amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewali mszę Krogulskiego, zaś podczas sumy artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego wykonali solenną mszę Mozarta F. major; graduale z nowej mszy Brzoskiego; na ofertorjum „O Salutaris” Gounoda; na benedictus „Ave verum” Mozarta; spiewom niejednokrotnie towarzyszył na arfie p. Pistor; solowe partje z czuciem i dokładnością odśpiewali pp. Macharzyńska, Estkowska, Drągowska, oraz pp. Mikulski i Ignatowski.— W kościele ks bazyljanów obchodzony był odpust św. Onufrego, wotywę odprawił tu ks. Wasilewski, mszę wielką celebrował bawiący czasowo w Warszawie ks. Rogalski, proboszcz unicki z Werdkowic z djecezji Chełmskiej, duchowną naukę wygłosił ks. Frankowski, który po południu był celebrantem nieszporów. — W kościele po-paulińskim, konkludowaną była oktawa odpustu Opatrzności Boskiej z wystawieniem, procesjami i kazaniami; wotywę odprawił ks. kanonik Ballach, sumę i nieszpory celebrował ks. Kołaczewski; słowo boże zrana i po południu głosili kks. karmelici z Leszna; na chórze w czasie sumy artyści orkiestry teatralnej i opery pod kierunkiem p. Borzęckiego wykonali mszę Hajdena.— W kościele po-augustjańskim dopełnioną została ceremonja poświęcenia kosztownie i z gustem odnowionego ołtarza św. Tekli; ceremonji tej przy asystencji członków panieńskiego bractwa dopełnił ks. kanonik Wittmann, który następnie przed ołtarzem tym pierwszą odprawił wotywę.— W czasie sumy w tymże kościele amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego N. 8.— W kościele pp. sakramentek, pijarów i po-bernadyńskim artyści i amatorowie również wykonywali dzieła kościelne różnych kompozytorów. *ф.*

* (Kronika brukowa). Dzieje wczorajszej niedzieli warszawskiej, podobniuteńkie były do zwykłych tego dnia rysów, jeżeli je rozjaśni słoneczna pogoda. Od samego rana, ludność tutejsza a przynajmniej jej część przeważna, oczyściwszy dusze w kościołach, a ciała w wiślanej Pecq'a kąpieli, rozproszyła się po południu na wszystkie strony, kędy cień i chłodzące napoje w połączeniu z jakąśkolwiek muzyką lub widowiskiem, dawały nadzieję przyjemnej na świeżem powietrzu rozrywki. Nie pisalibyśmy wcale o tych jednostajnych dziejach, gdyby nas nie zdziwiła okoliczność, iż pomimo dwóchtysięcznego blisko tłumu słuchaczy koncertu Bilsego w Dolinie, pomimo że i cyrk Blennow'a nie mógł uskarżać się na niedostatek widzów, którzy coraz bardziej oceniają pracę i widoczną zabiegłość tego przedsiębiercy; pomimo wreszcie, iż tak uprzywilejowane Eldorado, jak i mniejszego kalibru widowiskowo-piwne ogródki natłoczone były gośćmi—jeszcze pozostało dość amatorów do zapełnienia całkiem sali małego teatru, a i w wielkim nawet, na trzeci raz występujące „Pensjonarki” Suppego zgromadziły się dość liczni słuchacze. Porównywając ten stan widowisk i spacerowych miejsc w Warszawie z innemi zagranicznemi miastami, gdzie wyścigi konne, w Wiedniu i Lwowie odbyły się przed pustemi prawie galerjami—dochodzim do konieczného przekonania, że jeszcze u nas, pomimo stagnacji handlowej i niedostatku gotówki, lepiej niż gdzie indziej się dzieje—a świetne, zbytkowne nawet stroje kobiet i ruch ogromny, panujący po bufetach znaczniejszych zakładów świadczą, iż nawet pieniędzy nie braknie tym, którzy je tak hojnie i nieoględnie często wydają! Dzisiaj w cyrku Blennow'a występuje raz pierwszy, nowo przybyła z Londynu podobno, berejterką, o której wysokiem ukształceniu ekwestralnem i narażających na potępienie duszy wdziękach—słyszeliśmy. Nowa ta amazonka przywiozła z sobą własne konie, a jej wystąpienia, również jak oczekiwane co chwila przybycie sławnego komika Willa, przyczynią się nie mało do podniesienia wartości cyrku Blennow'a. Wkrótce też. bo w przyszłym tygodniu rozpoczną się reprezentacje sławnej trupy Rappo-teatru, która na lewej stronie Ujazdowskiej alei, w umyślnie zbudowanym teatrze dawać będzie swoje różnorodne widowiska.—Oprócz wieczoru muzykalnego w ogrodzie Instytutu muzycznego nastąpić mającego we środę, niebawem też urządzoną zostanie powtórna zabawa muzykalna, w połączeniu z loterją fantową w ogrodzie Saskim—słowem, w obecnym programie Warszawy snują się całym szeregiem coraz nowe, a najrozliczniejsze widowiska i zabawy;—istny to karnawał letni, którego salony otworzono pod cieniem drzew na świeżem powietrzu. Dowodem tego nadzwyczajne powodzenie tegorocznych „Wianków” w sobotę, który to obchód staro-zwyczajowy, a zaniedbany od lat kilku, w tym roku zgromadził na moście i nowym zjeździe około 30,000 osób. Świetne, rzecby można balowe toalety dam stroiły zywemi kwiatami tę wiankową tradycyjną zabawę. Onegdaj resursa kupiecka dała u siebie w ogrodzie, dla członków i zaproszonych gości zabawę, jakby familijną. Przy uczcie i podczas całego wieczoru orkiestra Lewandowskiego grała ze zwykłą sobie dokładnością, a wspaniale uiluminowany ogród pysznił się nową fontanną, nad którą unosi się sprowadzony z Berlina, posąg Neptuna! Przeszło 300 osób zgromadziło się na tę zabawę, a około stu zasiadło do uczty składkowej. Słyszeliśmy, że ta nowa *prelekcja* podobała się bardzo asystującym jej... konsumentom! Azteki i Albinosy p. Morrisa, opuściwszy arenę cyrku p. Blennow'a, ukazują się już tylko w mieszkaniu swego przewodnika, w Europejskim hotelu, gdzie za opłatą pół rubla, można każdej chwili oglądać te ciekawe stworzenia boże. Uważaliśmy jednak, że mężczyzna Aztek, nie tyle okazuje sympatji swojej bronzowo-skórnej Bartoli, ile się nakłania sercem ku białej jak śnieg Albinosce; dostrzegliśmy nawet, że i ta różowo-oka dziewczynka karmi go ze swego talerza i chętnie podaje do pocałunku lica. Dzieje się to zapewne, przez tak zwaną harmonję kontrastu, o której fizjologowie i psycholodzy szeroko mówili—na próżno! Zresztą p. Morris, we czwartek już ukaże nam nowy rodzaj widowisk, mianowicie zaś „Obrazów niknących,” o których już wspomnieliśmy.—Zastanawiając się nad ogromnym napływem rozmaitych sztukmistrzów i dziwadeł zagranicznych do Warszawy, którzy z powodu ogarniającej środkową Europę wojny, nie mają tam żadnych widoków—czynimy tu słuszną uwagę, że wszyscy ci Ichmość powinniby w zamian za doznaną tu gościnność, współczucie i podane środki do egzystencji—odpłacić się niższem jak zniżeniem ceny miejsc na przedstawiane widowiska. Warszawa jest chętnem do zabawy lecz mocno wyczerpanem z grosza miastem i nie godzi się nakładać na nią cen wyższych nad te, jakiemi się kontentują za granicą przybywający tu sztukmistrze. Zakończamy ten przegląd brukowy, uwagą, która się nam nastręczyła, patrząc na piękny Skwer nowo urządzony na Krakowskiem-Przedmieściu. Oto, chcieliśmy zapytać kompetentów, czy nie dałoby się otoczyć wspaniałego wodotrysku czterema chociaż klonami lub kasztanami, przeniesionemi z innego miejsca? Drzewa te dawałyby dobroczynny cień, a ustawione pod niemi ławki, spoczynek utrudzonym na upale przechodniom. *Al.*

* (Dom gminy ewangelickiej). Obok wspaniałych gmachów stojących w pobliżu kościoła ewangelicko-augsburgskiego w Warszawie, długa ściana szczytowa zaniedbanych stajen dawniej pałacu Lubieńskich, oszpecała plac kościół otaczający. Obecnie przecie znaczna część tych stajen w miejscu największej od strony frontu otwartem zrzuconą została, które zastąpi piękny dwupiętrowy gmach o 9 oknach przez gminę ewangelicko-augsburgską stawiany; budowla ta już rozpoczęta i około 30,000 rsr. kosztować mająca, mieć będzie dolne okna półcyrklowe, harmonizujące z formą okien kościelnych, górne zaś z oberlichtami tak powszechnie teraz w użycie wchodzącemi; wejście frontowe zdobić będzie portyk; plan do tej budowy nakreślił budowniczy Heürich, entreprenerem robót mularskich jest majster mularski Joachim Eppen, robót ciesielskich ciesla Adolf Granzow. Pomieszczoną tu będzie szkoła parafialna męzka i żeńska z przeznaczeniem reszty lokali dla oficjalistów administracji parafjalnej. *ф.*

* (Lokomotywa drożna). Przez parę godzin zeszłej nocy, kilkudziesięciu ludzi z lewarami, drągami i przy użyciu 8 meklenburgskich koni oracowało, aby usunąć lokomotywę drożną, która złamawszy swą oś przednią, jeszcze z zeszłą środę obok nowego skweru, z taką niedogodnością przez dni kilka tamowała i tak trudny przejazd przez Dziekankę, dotąd niezniwelowaną i niezabrukowaną, a nawet stawała się powodem przestraszenia koni. Jakiś fatalizm ściga rzeczoną lokomotywę; przy odwożeniu węgli kamiennych zaraz za rogatką Jerozolimską złamała sobie skręt, później znów oś na Dziekance. Wszyscy znajdują, że osie w stosunku do ogromu są za cienkie, średnica ich bowiem nie przechodzi grubości zwyczajnych osi omnibusów warszawskich. Fabryka Pintusa w Brandeburgji, która za lokomotywę tę i pięć wagonów 15,000 talarów otrzymała, i za trwałość ich na rok jeden poręczyła, telegrafem o zaszłych wypadkach zawiadomiona została; mechanik fabryki tej wkrótce ma przybyć do Warszawy. — Oprócz rzeczonej lokomotywy, p. Schultz zakupił jeszcze dwie w tej samej fabryce, lecz dopóki pierwsza w swej praktyczności ostatecznie

wypróbowaną nie zostanie, wstrzymał się ze sprowadzeniem takowych.

ф.

* (Świadectwa służbowe). Jak zawsze tak i obecnie przed zbliżającym się kwartałem sługi są poszukiwane, lub poszukują miejsca; książeczka z świadectwami jakie pokazują, powinna być niejako ich hypoteką, z której można by mieć wyobrażenie o zaletach lub wadach sługi; świadectwa atoli te, wpisywane najczęściej przez panie domu, już to przez źle zrozumianą pobłaźliwość, a głównie przez nieznajomość pożądanej formy, pisane są zbyt ogółowo z przepuszczeniem w nich szczegółów, bez których ani o kwalifikacji sługi, ani o jej zdrożnościach, nałogach, zaletach i t. p. żadnego wyobrażenia mieć nie można. Było by więc nader praktycznem, z usunięciem dotychczasowych niedogodności, aby w książeczkach sług każda kartka miała szemacik drukowany, gdzie obok wykazań przez druk, co w świadectwie uwydatnione być musi, pozostanie próżne spacjum dla zapełnienia onego piórem. W szematach tych możnaby wyszczególnić koleją n-rów jak to np. w kwalifikacjach pasportowych ma miejsce: Imię, nazwisko.... służyła u mnie za.... przez czas od... do... czy była zdatną do tych posług... czy była wierną... czy nie hardą... inne zalety lub wady... uwagi szczególne i t.p. Zresztą, władza nad sługami czuwająca, w obszernem swem doświadczeniu, formę w tym względzie najtrafniej oceni i wykazać będzie mogła. Myśl ta przez jedno z pism już publicznie była rzuconą, a te słów kilka w interesie ogółu jest jej należnem poparciem. Reforma taka może nawet korzystnie i na sługi oddziałać, skoro wiedzieć będą, że postępowanie ich tak kategorycznie w książeczkach zaznaczane być musi.

ф.

* (Notatka). Gotowi jesteśmy wyśmiewać, że anglicy zakładają u siebie towarzystwa opiekujące się zwierzętami, gdy tymczasem dla nas samych potrzebne byłoby towarzystwo daleko oryginalniejsze—ochrony dzieci od dowolności rodziców. Statystyka nie wykazuje, ile to młodych organizmów ginie od zbytniego bicia kochającej ręki rodzicielskiej, lecz przekonany jestem (?) że większą część umierających dzieci można przypisać nieumiarkowanemu użyciu kija. Dla czego nikt nie chroni słabego bezbronnego dziecka od kija zapamiętałego ojca. Jeżeli zresztą rząd nie może się zająć kontrolowaniem domowych stosunków rodziców do dzieci, to przynajmniej należałoby przestrzegać, aby wykonywanie władzy rodzicielskiej miało miejsce w mieszkaniu a nie na ulicy; bo w mieszkaniu odrażająca egzekucja może być wykonywana systematycznie rózgą, a zatem z mniejszą ujmą zdrowia dla organizmu dziecięcia, aniżeli na ulicy, gdzie zwykle używa się do tego co tylko jest na podorędziu, ale co ważniejsza, dziecko uniknie poniżającego dla jego miłości własnej gapienia się przechodzących. (*Warsz. Dniew.*)

* (Zamknięcie ulic). Z powodu przystąpienia z dniem dzisiejszym do zabrukowania pasami żelaznemi ulicy Miodowej, przejazd ulicą tą w części od Kapitulnej do Senatorskiej został zamknięty, a jazda z ulicy Długiej odbywać się może tąż ulicą tylko do Kapitulnej, a następnie Kapitulną przez Podwal.

* (Wypadki). Onegdaj o godz. 6 po południu, Kazimierz Palmowski, chłopczyk trzech-letni, syn wyrobnika, wszedłszy w łódkę przy brzegu Wisły stojącą i przez swawolę rozbujawszy takową, skutkiem gwałtownego przechylenia się, wpadł w wodę i utonął. Ciało jego wkrótce wydobyto, lecz do życia przywróconym być nie mógł. — W dniu wczorajszym nad brzegiem rzeki Wisły w cyrkule 11, wydobyto z wody płynące zwłoki utonionej kobiety, z nazwiska i pochodzenia niewiadomej. — W tymże dniu, Juljan Wiechowicz, uczeń klasy 4, gimnazjum 3, syn właściciela domu lat 16 wieku liczący, kąpiąc się w rzece Wiśle za fortem św. Włodzimierza w bliskości cytadeli, utonął; ciało jego wydobyto w półtory godziny, lecz już do życia przywrócony być nie mógł.— W tymże dniu, pod schodami prowadzącemi na galerję przy kościołku Pragskim, znaleziono zwłoki dziecka około 6 lub 7 miesięcy życia mieć mogącego, płci mezkiej, niewiadomo przez kogo porzucone i zapewne od kilku dni tamże leżące, bowiem już znacznej korrupcji uległe.

---

* (Wyroki). Na dnie: 8 (20), 9 (21) i 10 (22) b. m. na godzinę 8 mą rano, naznaczone było w Petersburgu publiczne odczytanie na placu mytińskim w dzielnicy rożdestwieńskiej, szlachcicowi Jerzemu *Masołowowi*, szlachcicowi Mikołajowi *Szatiłowowi* i lekarzowi Piotrowi *Lebiedińskiemu*, Najwyżej zatwierdzonych uchwał rady państwa, które skazują: pierwszego za należenie do tajnego politycznego towarzystwa, mającego na celu zmianę istniejącego w Rosji kształtu rządu, i dwóch ostatnich: za pomoc do wprowadzenia w wykonanie przestępnych zamiarów tajnego politycznego towarzystwa—na zesłanie na osiedlenie w Syberji, po pozbawieniu wszystkich praw stanu. (*Siew. Pocz.*)

* (Budowa cerkwi prawosławnych). W fortach rosyjskich nad Syr-Darją nabożeństwo odprawiane jest dotąd w cerkwiach polowych. Pierwszą myśl o pobudowaniu tam stałych świątyń prawosławnych podał były jenerał-gubernator kraju, jenerał-adjutant Bezak (obecnie jenerał-gubernator kijowski i podolski, dowodzący wojskiem okręgu kijowskiego), który naprzód zarządził wzniesienie cerkwi prawosławnych w fortach Perowskiego i N. 1. Budowa cerkwi w forcie Perowskiego rozpoczętą będzie w roku bieżącym i ukończoną za dwa lata, a w roku przyszłym przedsięwziętą będzie także budowa w forcie N. 1. Obie te cerkwie będą murowane z cegły, wyrabianej na miejscu. (*Sew. Pocz.*)

* (Bankructwo). *Odes. Wiest.* pisze: Do rzędu znacznych bankructw, spowodowanych teraźniejszem przesileniem finansowem,—a raczej, które wywołały to przesilenie —należy upadłość znanej firmy „Peto i Bets" która niegdyś położyła zasługi w zabrukowaniu miasta Odesy. W swoim czasie firma ta używała powszechnej reputacji.

---

* (Wybory). *Poznań, 21 czerwca.* Podczas gdy niemcy w prowincji poznańskiej wstrzymywali się dotychczas od wszelkiej agitacji wyborczej do izby deputowanych i dopiero teraz zaczęli cokolwiek się poruszać, stronnictwo polskie tymczasem zorganizowało już komitety powiatowe i komitet centralny i ułożyło listę kandydatów do sejmu. Polski wyborczy komitet centralny ustanowiony został z początkiem bieżącego miesiąca na zebraniu powiatowych delegowanych, którzy zjechali się do Poznania. Kandydaci należą wyłącznie do stronnictwa narodowości polskiej, a zatem do stanowczej opozycji z rządem. *(Patr. Z.)*

* (Depesza okólnikowa pruska.) *Liberté* podaje następujący okólnik hr. Bismarcka do reprezentantów dyplomatycznych Prus zagranicą. „Berlin, 16 czerwca 1866. Panie... Przewidzieliśmy, że niespodziane i nieusprawiedliwione uzbrojenia Austrji wywołają fatalne przesilenie. Przesilenie to wybuchło teraz. Trzy mocarstwa neutralne usiłowały zażegnać niebezpieczeństwa sytuacji, zalecając, ażeby kwestje, zagrażające pokojowi Europy, roztrząśnięte zostały na wspólnych naradach; lecz usiłowania ich rozbiły się o opór Austrji. Rozwiązanie kwestji księztw nadelbańskich miało być pozostawione, z mocy traktatów, wspólnemu porozumieniu pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami. Ponieważ Austrja odstąpiła od swych zobowiązań, dla szukania tego rozwiązania po za obrębem podpisanych przez nią traktatów, przeto król, najdostojniejszy nasz pan, widział się zmuszonym do dania swym wojskom rozkazu wkroczenia do Holsztynji, bez zaprzeczania atoli Austrji prawa posłania swych wojsk do Szlezwigu. Naruszenie traktatu gasteińskiego upoważniło jego królewską mość do tego kroku, obowiązek zaś bronienia swych praw nakazywał mu to. Austrja wolała wycofać swe wojska z z księztw, i zaniosłszy do związku niemieckiego samowolną skargę o naruszenie pokoju, wystąpiła na sejmie związkowym w Frankfurcie z propozycją, samo przypuszczenie której do obrad stanowiło już wyraźne naruszenie traktatu związkowego. Wniosek postawiony przez Austrję na posiedzeniu z 11 maja, miał na celu nie mniej jak uchwalenie wojny związkowej przeciw jednemu z członków związku, który to środek nie da się bynajmniej pogodzić z literą i duchem traktatów i z ich celami zasadniczemi. Wniosek ten, zamiast coby miał być bezwarunkowo usunięty, został przyjęty na posiedzeniu z 14 b. m. większością głosów. Podobne pogwałcenie traktatu związkowego, zawiera w sobie nieuniknione starganie węzła, który łączył członków związku niemieckiego. Poseł króla otrzymał polecenie złożenie takiego oświadczenia na temże posiedzeniu sejmu związkowego. Podobne fakta uwolniły rząd jego królewskiej mości od wszelkich zobowiązań, jakie stosunki związkowe wkładały na niego dotychczas, i to do tego stopnia, że dotychczasowi członkowie związku nie mają już żadnego prawa do korzystania z przywilejów, które im służyły jedynie wspólnie z Prusami, jako też do postępowania bez Prus w charakterze reprezentantów związku. Widzimy przeto, że zerwane zostały węzły, które Prusy usiłowały utrzymać przez ciąg trwania dwóch generacij i kosztem licznych ofiar, jakkolwiek Prusy musiały przyznawać, że takowe odpowiadają w bardzo niedostatecznej mierze wymaganiom czasu. Lecz w obec jawnej nieprzyjaźni, okazanej uchwałą związkową, nakazującą uruchomienie sił związku przeciw Prusom, jego królewska mość widział się zmuszonym do przedsięwzięcia także ze swej strony tych środków, jakich wymagały od niego koniecznie staranie o własną obronę i obowiązki względem jego ludu. W tym celu rząd króla zaproponował państwom północno-niemieckim, graniczącym z Prusami, nowy związek, przyjęcie którego mogłoby usunąć niebezpieczeństwa, jakich obawiać się powinniśmy z powodu położenia jeograficznego tych państw pomiędzy częściami terytorjum pruskiego. Rząd króla oświadczył się z gotowością wejścia w układy z temi rządami i z parlamentem niemieckim, dla porozumienia się co do głównych warunków tego związku. Ze względu atoli na położenie przesilenia, w jakiem znajdujemy się, rząd króla musiał żądać od nich, ażeby przedewszystkiem postawiły swe wojska napowrót na stopie pokoju, lub też przyłączyły je do naszych dla zwalczenia wspólnego niebezpieczeństwa, i ażeby dały swe przyzwolenie na zwołanie parlamentu niemieckiego. Rząd króla jest przeświadczony o tem, że przy sformułowaniu tych żądań, zawarł się w tak ścisłych granicach, jak tylko pozwalało mu na to staranie o własną obronę. Jeżeli tak umiarkowane przełożenia nie zostaną przyjęte, w takim razie będzie on zmuszony oprzeć się na własnej potędze i użyć wszelkich środków, jakiemi rozrządza, przeciw rządom, które wystąpią jako jego jawni przeciwnicy. Odpowiedzialność za skutki jakie ztąd wyniknąć mogą, spadnie w zupełności na tych, którzy przez swe wybiegi nieprzyjacielskie wywołali tę sytuację i odrzucili w ostatniej chwili rękę, którą im Prusy podały. Raczysz pan.... wynurzyć się w tym duchu przed rządem, przy którym jesteś pan akredytowany, i upoważniam pana do dania odpisu z tej depeszy. Pozostaję i t. d."

Ameryka.

* (Fenjeni). *Nowy Jork, 9 czerwca.* Oddział fenjenów, złożony z 1,500 do 3,000 ludzi, pod dowództwem jenerała Spear'a, przeszedł pod Highgate granicę kanadyjską. Powiadają, że Fermont zajął 7-go b. m. fort Pigeon-Hill, gdzie miał pobić oddział jazdy angielskiej i zdobyć trzy sztandary. Jazda fenjenów miała także pobić jazdę angielską pod Frelighsburgiem. Wojska dowodzone przez jenerała Spear'a są bardzo zdemoralizowane; wszyscy pozostali fenjeni starają się wrócić do Stanów Zjednoczonych. Wielu przewódców fenjenistowskich zostało aresztowanych przez władze związkowe w Saint-Albans, Maloue i w innych punktach; jenerał Morphy został aresztowany w Buffalo. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Gabinet i parlament). Czy ministerstwo przystąpi teraz do rozwiązania izby niższej, czy też, pomimo mniejszości w gabinecie, będzie usiłować nadal rządzić? *Star* doradza pierwszy z tych środków i powiada: „Rozwiązanie parlamentu byłoby w tej chwili najstosowniejszym środkiem i zostałoby powitane serdecznie przez wszystkich prawdziwych liberalnych w parlamencie i po za jego obrębem." *Advertiser* przeciwnie jest innego zdania, utrzymuje bowiem, że ministerstwo powinno pozostać u steru rządu i nie rozwiązywać parlamentu. Rozwiązanie w tej chwili zadałoby ciężki cios handlowi i przemysłowi kraju, rezultat zaś odwołania się do kraju nie miałby żadnego stanowczego charakteru, gdyż po powszechnych wyborach do parlamentu, stronnictwa zajęłyby znowu swe dawne stanowiska. *Mor. Post* jest mocno oburzony. Pismo to zwala winę przesilenia na fatalną manję Gladstone'a terroryzowania mniejszości. Żaden kogut nie zapieje za bilem reformy; lecz że rząd, przy obecnej sytuacji na lądzie stałym, czyni przesilenie ministerjalne możebnem, jest to rzeczą nieusprawiedliwioną.—Tymczasem radykalni nie omieszkali wywołać w kraju wzburzenie umysłów. W Leicester i Birmingham udbyły się meetingi dla wynurzenia życzenia, ażeby ministrowie rozwiązali raczej izbę niższą niż podali się do dymisji. Podobnyż meeting ma się odbyć w Westminster, a *Star* i *Daily telegraph* zachęcają całe królestwo do zwoływania podobnych zgromadzeń. *(Nordd. A. Z.)*

* (Rozruchy na w. Jamajce). Pamiętny jest niedawny rokosz murzynów na wyspie Jamajce. Dnia 22-go b. m. zakomunikowany został parlamentowi angielskiemu raport urzędowy komisarzy nadzwyczajnych, posłanych na tę wyspę dla wyprowadzenia śledztwa. Konkluzje ostateczne tego raportu są między innemi następujące: Liczba ogólna osób, które poniosły śmierć z powodu udziału w rokoszu, wynosi 439; spalono 1,000 domów i przeszło 600 osób uległo karze chłosty, jakkolwiek dane pod tym ostatnim względem nie są dokładne. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Odjazd cesarza). *Wiedeń, 18 czerwca.* Cesarz odjedzie bezzwłocznie do armji północnej. Dwór królowej saskiej przenosi się jutro do Regensburga. Fgm. Benedek wyjechał wczoraj do Ołomuńca. (*Patr. Z.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 22 czerwca.* Kanclerz nadworny hr. Majlath był tu i miał naradę z p. Deak'iem w kwestji, czy i w jaki sposób rozpoczęcie wojny ma być notyfikowane sejmowi węgierskiemu. (*Nord.*)

* (Sejmy). Telegram z Zagrzebia donosi dnia 20 b. m., że deputacja pod przewodnictwem dr. Suhaja wyjeżdża do Wiednia z prośbą o zwołanie sejmu chorwackiego. Sejm węgierski ma być podług niezawodnych—jak powiada telegram *Wanderera*—doniesień, odroczony do września. *(G. Lw.)*

* (Zamknięcie szkół). W sobotę zamknięto w Pradze w skutek rozporządzenia namiestnika wszystkie gimnazja i szkoły realne wyższe. W przeciągu 24 godzin kazano wszystkie gmachy szkolne wypróżnić. W niedzielę zamknięto także wszystkie szkoły miejskie. W salach szkolnych zakwaterowano wojska. *(G. Lw.)*

Francja.

* (Notyfikacja pruska). Oświadczenie urzędowe w przedmiocie rozpadnięcia się związku niemieckiego, złożone zostało przez hr. Goltza gabinetowi tuileryjskiemu. Dokument ten, datowany 17 b. m., wyszczególnia fakta, które spowodowały rozpadnięcie, przyczem opiera się na powodach ogłoszonych już poprzednio w pruskim *Sta. Anz.* Oświadczenie to kończy się wyrazami: „Przeto rząd królewski poczytuje swym obowiązkiem zawiadomić o zerwaniu aktu związkowego, którego warunki utraciły wszelką wartość, te mocarstwa, które przez podpisanie aktu kongresu wiedeńskiego z 8 czerwca 1815 lub przez przystąpienie do tego aktu, przyczyniły się do urzeczywistnienia tego dzieła, jakkolwiek nie gwarantowały utrzymanie takowego." *(La Fr.)*

* (Reprezentanci Francji). *Paryż, 22 czerwca. Mém. dipl.* donosi, że poseł francuzki przy związku niemieckim otrzymał polecenie pozostawania nadal przy sejmie związkowym w charakterze urzędowym. Również reprezentanci Francji przy dworach niemieckich, wygnanych przez prusaków, otrzymali polecenie, ażeby udali się za monarchami.

* (Pogłoska). *Paryż, 21 czerwca.* Obiega pogłoska, że ambasador austrjacki wystąpił z protestacją przeciw reprezentowaniu przez Francję interesów pruskich w Austrji. (*Tamże*).

* (Wstrzymana komunikacja). Zarząd drogi żelaznej północnej w Paryżu, wydaje tylko bilety na jazdę do Kolonji. Władze bowiem pruskie zawiadomiły, że dalsza komunikacja została przerwaną. (*La Fr.*)

* (Konferencja). *Paryż, 21 czerwca.* Zapewniają, że konferencja do spraw księztw naddunajskich odbędzie bezzwłocznie nowe posiedzenie. (*La Patr.*)

* (Ostrzeżenie). *Paryż, 22 czerwca. Monitor* dzisiejszy ogłasza ostrzeżenie urzędowe w przedmiocie takich osób i dzienników, które szerzą fałszywe pogłoski o działaniach wojennych, oraz o towarzystwach przemysłowych i kredytowych. (*Wolffs T. B.*)

* (Rozprawy nad budżetem). *Paryż, 20 czerwca.* Ciało prawodawcze prowadzi z godną uwagi pilnością dalszy ciąg rozpraw nad budżetem, w spokojności zaś z jaką układa ono prawo finansowe należy upatrywać dowód zaufania kraju. Wczoraj stopniowo zatwierdzono pierwsze 5 pozycji budżetu ministerstwa marynarki. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Pełnomocnictwo). *Madryt, 21-go czerwca. Epoca* powiada, że jeżeli senat zatwierdził prawo nadające rządowi nadzwyczajne pełnomocnitwo, to stało się to tylko większością pięciu czy sześciu głosów. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Santa-Anna). Obecność w Nowym Jorku Santa-Anny, b. prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej, dała powód do pogłosek, jakoby eks-prezydent miał być następcą cesarza Maksymiljana, który chce, jak powiadają, abdykować. Zdaje się, że pogłoski te znajdują coraz więcej wiary, gdyż inaczej meksykanie zamieszkali w Nowym-Jorku nie byliby ogłosili protestu przeciw zamiarom Santa-Anny. Dziwnem atoli wydaje się, że spór pomiędzy pretendentami wszczął się przed dostaniem się w ich ręce samej zdobyczy, t. j. kraju meksykańskiego. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Parlament). *Hanower, 22 czerwca.* Powiadają, że pruscy komisarze cywilni w państwach zajętych otrzymali polecenie porobienia przygotowań do zwołania parlamentu niemieckiego. (*Tamże.*)

* (Nowy związek). *Brunświk, 22 czerwca.* Rząd książęcy uznał względem rządu pruskiego praktyczność pruskich podstaw do utworzenia nowego związku i oświadczył się z gotowością porobienia należytych przygotowań do zwołania parlamentu. Jednocześnie rząd książęcy oświadczył, że nie weźmie żadnego udziału w działaniach wojennych przeciw Prusom. (*Tamże*).

* (Księztwa nadelbańskie). *Kiel, 23 czerwca. Verordnungsblatt f. Holstein* donosi: na skutek rozkazu z gabinetu królewskiego, na czas nieobecności gubernatora jenerała-porucznika Manteuffla, prezes naczelny baron Scheel Plessen upoważniony zostaje do rządzenia w obu księztwach. (*N. Preus. Z.*)

* (Elektor heski) nie wyjechał eszcze z Kasselu, albowiem stany nie dały przyzwolenia na przewiezienie do Hanau kasy państwa, mieszczącej w sobie 17 ½ miljonów guldenów. (*Wolffs T. B.*)

* (Posłowie francuzcy). Donoszą z Frankfurtu, że posłowie francuzcy w Kassel, Hanowerze i Dreźnie pozostają na swoich stanowiskach. Nowe instrukcje przepisują im przestrzeganie jak „najściślejszej neutralności. (*La Patr.*)

Portugalja.

* (Zamknięcie sejmu). Posiedzenia kortezów portugalskich zamknięte zostały w dniu 6-m b. m. mową królewską, w której następujący znajduje się ustęp: W obec wypadków jakie na nieszczęście zagrażają pokojowi pomiędzy niektóremi narodami Europy, należy Portugalji zapewnionej, o spokojności wewnętrznej, jaką jej nadały pewność i poszanowanie instytucij, jako też z uwagi na swoją godność, honor i prawa narodu, zachować ścisłą i lojalną neutralność, której domagają się interesa kraju. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Związek celny). *Berlin 22 czerwca.* Zapewniają, że Prusy oświadczą, iż związek celny zrywa się z dniem 1 lipca. Traktaty związku celnego z obcemi mocarstwami, mają zachować nadal swą moc obowiązującą względem Prus i jej sprzymierzeńcow związkowych. (*Schl. Z.*)

* (Cholera). *Berlin, 22 czerwca.* Do dnia wczorajszego zrana, zmarło w Berlinie na cholerę 10 osób. Dnia 18 b. m. doniesiono magistratowi miasta Konic o czterech zasłych tam wpyadkach cholery. Wydano natychmiast stósowne rozporządzenia dla pomieszczenia chorych. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Józef Karam). Obiega pogłoska, podług depesz z Konstantynopola, że na Libanie wybuchły nowe rozruchy, któremi kieruje Józef Karam. Porta jest zmuszoną posłać Daudowi paszy wojska. (*La Patr.*).

Włochy.

* (Gabinet). O składzie nowego gabinetu włoskiego, potwierdzają się podane przez nas poprzednio wiadomości; do składu tego gabinetu weszli: p. Ricasoli, minister-prezes i minister spraw wewnętrznych, oraz tymczasowo zarządzający ministerstwem spraw zagranicznych; jenerał Lamarmora, minister bez wydziału; p. Visconti-Venosta obejmie po powrocie z Konstantynopola zarząd ministerstwem spraw zagranicznych; p. Borgatti, minister sprawiedliwości; p. Depretis, marynarki; p. Cordova, rolnictwa; pp. Pettinengo, Scialoja i Jacini pozostają przy swych dawnych obowiązkach. (*Nordd. A. Z.*).

* (Parlament). *Florencja, 21 czerwca.* Sprawozdawca p. Raëli poparł projekt dotyczący przedłużenia nadzwyczajnego pełnomocnictwa nadanego rządowi na czas wojny. P. Laporta zażądał otwarcia na nowo werbunków ochotników w prowincjach południowych. Jenerał Pettinengo oświadczył, że zawieszono werbunki tak dla porządku jak i dla dobra rządu. Powiedział on, że rząd zażądał 14,000 ochotników, a tymczasem zgłosiło się aż 40,000. Niepodobieństwem było dać wszystkim tym ochotnikom utrzymanie i umundurować ich jak należy. Jenerał ten dodał, że ochotnicy rywalizować będą z armją regularną w przyczynieniu trjumfów sprawie narodowej. Izba zatwierdziła artykuł 1, przedłużający wykonanie tymczasowego budżetu aż do końca roku 1866. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Radom, 8 (20) czerwca.

Spóźnianie się pism perjodycznych.—Urodzaje.

Ktoby z was uwierzył mili warszawianie, którzyście mianowicie nie byli zmuszeni zamieszkiwać choćby na krótko, nawet w najpiękniejszych stronach naszych prowincij, że w takich np. miastach jak Radom na trzeci dzień, a Kielce na piąty dzień dopiero czytać można wszystkie prawie pisma perjodyczne te, które wy tegoż samego dnia kiedy wychodzą z pod prasy czytacie.

A jednak tak jest niestety; mieszkańcy miast tych *gubernjalnych* (cóż tu dopiero mówić o powiatowych) przeważnie składający się z klas urzędniczych, dla których wszelkie wiadomości tak *urzędowe* jako i *nieurzędowe* rozchodzące się ze stolicy, są częstokroć przedmiotem niezmiernej wagi, oddawna doznają tej niezasłużonej przykrości. Nie wspomnę tu już o różnego rodzaju przedsiębiercach i handlujących, jakiemi są kupcy, cukiernicy, restauratorowie, którym prawie każdy z przybywających robi nieprzyjemne wymówki, że pisma stare, że czytał je przed kilku już dniami w Warszawie i t. p.

Żeby redakcje pism warszawskich, a przynajmniej pism większych, pojmując lepiej własny swój interes i odpowiadając w tym względzie godniej przyjętym na siebie zobowiązaniom, raczyły najdalej o godzinie 6-ej wieczór każdego dnia, odsyłać swoje pisma do *ekspedycji gazet*, w takim razie niewątpimy, że pocztamt poleci komu należy, aby karetami odchodzącemi po tejże godzinie na różne trakty, a przynajmniej na trakt krakowski, tegoż samego dnia o godzinie 7-ej lub 9-ej wieczór, ekspedjowane były. Tym sposobem radomianie mieliby pisma nazajutrz rano o 8, a kielczanie po południu o 4-ej. Czyż płacąc regularnie za też pisma tak u nas drogie, niemamy prawa żądać tak małej dogodności?! (Przyznajemy to prawo, i co do redakcji naszego *dziennika*, zapewniamy, że tak z jej stony, jak ze strony pocztamtu przedsięwzięto możliwe środki, aby zadosyć uczynić tym wymaganiom naszych prenumeratorów. P. R.)

Z innych wiadomości również ogół obchodzących, tę tylko donieść możemy, że z powodu bardzo rzadkich i małych, tak, że prawie za żadne uważanych deszczów, a ciągłych upałów, *oziminy* w okolicach tutejszych tylko dotąd są piękne i obiecujące, ale wszelkie prawie jarzyny bardzo mizerny obiecują plon, szczególniej na gruntach górzystych. *A. K.*

Z Kielc, 7 (19) czerwca.

Wybory.

W d. 12 (24) maja r. b. tak jak w całym kraju odbyły się tu wybory na urzędników do władz towarzystwa kredytowego ziemskiego. Że dotąd o nich nie złożyliśmy sprawozdania, powodem jest artykuł korespondenta do *Dziennika Warszawskiego*, który to wyraźnie uczynić obiecywał, a dotąd tego nie dopełnił; wyręczając go donosimy, że wybory te padły na osoby urzędujące dotąd, a zatem wbrew myśli i życzeniom autora artykułu, dla tego milczenie jego w tym względzie w części pojmujemy.

Po zagajeniu zgromadzenia przez tymczasowego gubernatora kieleckiego pułkownika Chlebnikowa i odebraniu przezeń przysięgi od mającego przewodniczyć zebraniu Radziejowskiego Rafała z Witowic,— tenże przybrał na asesorów Zaborowskiego Karola z Oleśnicy i Wydrychowskiego Żelisława z Drożejowic, a na sekretarza Oraczewskiego Ludwika z Morawicy i po stosownej przemowie, przystąpił do czynności wyborczych, skutkiem których większością głosów powołani zostali na radców: *do komitetu tow. kred. ziems.* Dobiecki Eustachy z Łopuszna; *do dyrekcji głównej*: Trzetrzewiński Józef z Grabowy; *do dyrekcji szczegółowej*: Różycki Erazm z Żernik dolnych, Szczepanowski Józef z Brześcia, Krosnowski Romuald z Drochowa, Suchecki Bruno z Potoka i Humnicki Adolf z Salikowa; na prezesa przyszłego zebrania wybrano Bzowskiego Józefa z Nieszkowa, a na zastępcę jego Byszewskiego Ludwika z Kołaczkowic. Poczem radca dyrekcji szczegółowej Bielski Władysław z Gebałtowa, odczytał sprawozdanie z czynności tejże w ciągu dwóch lat ubiegłych. Obecnych było 130 stowarzyszonych właścicieli dóbr ziemskich.

Składając doniesienie powyższe czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na myśl pomienionej z Kielc korespondencji i przy tej sposobności oznajmić, jak nie miłe sprawiła wrażenie nie tylko na tych przeciwko którym była wymierzona, ale i na tych, których sprawy bronić zamierzała. Upoważnieni do tego jesteśmy ogónym głosem opinji w tym względzie, której szczerości zaufać możemy tem bardziej, że po przeczytaniu rzeczonego artykułu, prosty zdrowy rozsądek każdego nawet z tych których pod swoją brał opiekę, jeszcze bardziej utwierdził w tej starej jak świat prawdziej, że zbyteczna gorliwość przyjaciół, czasem nam więcej przynosi szkody, niż zabiegi przeciwników. Tych zaś, którzy zdania korespondenta nie podzielają, słusznie oburzuł rozdział społeczeństwa naszego na partje, których tutaj w znaczeniu, jakie im nadać chciano, nie znamy. (Resztę uwag korespondenta, jako wyrażających tę samą myśl główną, dla braku miejsca opuszczamy. *P. R.*)

***

Lwów, 20 czerwca.

Nabożeństwa.—Cóś się święci.—Rewizje.—Proces.—Ofiara.

Dziś o godzinie 9-ej przedpołudniem, odprawiono tu nabożeństwo w kościele archikatedralnym dla uproszenia o powodzenie orężowi austrjackiemu w walce z nieprzyjaciołmi, na którem się znajdował feldmarszałek-porucznik i namiestnik, baron Baumgarten.

Że się cóś święci, to więcej jak pewno. Mówią tu sobie na ucho, że Bosak ma za granicą organizować jakąś bandę, która w razie zamieszek europejskich mogłaby dowolnie operować przy pomocy zastępów krajowych. Broń, mówią, mamy schowaną; — trzebaby tylko pieniędzy, *które Poznańskie i Galicja jeszcze dostarczą*; ale jak począć z królestwem polskiem?

tam prawie każdy zna już nasze sztuki i sztuczki *patrjotyczne*, bo przeklęty *Dziennik Warszawski* zrobił wieczną zaporę dla nas.

Znamiona do tego są niejakie; i tak np. potajemne odezwy przeciw formowaniu oddziału ochotniczego i dobrowolnych datków patrjotycznych (rozumie się monarchicznych i trzeba wiedzieć, iż wywarło to pożądany skutek, gdyż prócz arystokracji, nie napotyka w listach ofiarnych ani jednego demokraty, który chociażby jednego centa na ten cel ofiarował); — dalej broszura p. Widmana, którą sąd wyższy do zbrodni stanu zakwalifikował; zwijanie się członków ruchu 1863; te snujące się obce postacie; grupowanie się różnych partyjek; — wreszcie anonsiki *Gazety narodowej* od emigracji z Paryża.

Rewizje rozpoczynają u nas nowo. Jedna taka odbyła się w Drohobyczu u Seweryna Tyca; cel był jednak chybiony, gdyż spóźniono się z operacją!

W Tarnowie zakończył się zeszłego tygodnia nader zajmujący proces o zbrodnię przeniewierstwa, oszustwo i udzielonej pomocy, do którego 5 osób należało. Oskarzony Walerjan Krzyszkowski c. k. oficjał magazynu tytuniowego i znaczków stemplowych, okradał skarb przez 8 lat, w czem mu Władysław Kasprzykiewicz, c. k. asystent, AleksanderKossakiewicz handlarz koni pomagali; zaś siostra Kossakiewicza Emilja i Ignacy Koziorowski ucieczkę i korespondencję ułatwili.

Z kradzieży tej poniósł skarb przeszło cwierć miliona guldenów stratę.

Prawdziwy patrjotyzm i przywiązanie dla swego monarchy pokazał biskup z Bukowiny, Eugenjusz Hackmann; ofiarował bowiem w porozumieniu z konsystorzem na cele wojenne 100,000 złr. Najjaśniejszy Pan raczył za tę ofiarę wyrazić mu najwyższe swe zadowolenie.

Y.

Lwów, 22 czerwca.

Brak wiadomości z teatru wojny. — Pogłoski. — Wymarsz wojska. — P. Mrozowicki. — Wyścigi.

Z powodu przerwania komunikacji telegraficznej i pocztowej, nie dochodzą nas od wczoraj dzienniki pruskie. Telegramy berlińskie otrzymujemy za pośrednictwem *Dziennika Warszawskiego*, a więc dopiero trzeciego dnia. Uderzająca zachodzi sprzeczność między temi telegramami, a depeszami dzienników wiedeńskich. O przekroczeniu granicy Szlązka pruskiego przez wojsko nasze, nic zgoła nie wiemy; przeciwnie, według pogłosek pochodzących z dość pewnego źródła, przekroczyli prusacy granicę Szlązka austrjackiego aż do Galicji w kilku punktach, i mieli uszkodzić kolej żelazną od Oderberga aż do Oświecima w kilku miejscach i to bardzo znacznie. Ramię to kolei od Oderberga aż po Oświecim, wiązało Kraków i Galicję z siecią kolei austrjackich, a mianowicie z Wiedniem. Jeżeli pogłoski prawdziwe nie otrzymamy jutro ani dzienników ani listów z Wiednia.

Listy od wojskowych, stojących w Wiedniu i w Czechach, pisane do krewnych i znajomych we Lwowie, pozwalają domyślać się, iż znaczny korpus austrjacki posuwa się ku granicom Saksonji, której opuszczenie przez wojsko królewsko-saskie, gniewa dzienniki wiedeńskie. Twierdzą, że powinno było i mogło trzymać się pod Pirną tak długo, póki nie byłyby mu przyszły w pomoc posiłki austrjackie.

Resztki oddziałów wojska, rezerwiści i rekruci, odchodzą ze Lwowa małemi partjami po kilka razy na dzień koleją do Krakowa.

Przybył do Lwowa słynny ajent rządu narodowego z r. 1863, Michał Mrozowicki, który nadzorował w księstwach ekspedycję Miłkowskiego. P. Mrozowicki, czasu swojej ajentury w księstwach naddunajskich, znosił się także, jak zapewniali i zapewniają wysyłani przez niego sztyletnicy do Lwowa — z węgierskiem stronnictwem ruchu. Zdaje się, że musiał otrzymać od rządu austrjackiego amnestję, inaczej nie szastałby się w biały dzień po najludniejszych miasta ulicach.

Czy nad nami nie wisi jaka nowa plaga organizacyina, roztrząsać tym razem nie chcę. Faktem jest jednak, że rząd nie zdaje się obawiać czegoś podobnego w tej chwili.

I wczorajsze wyścigi odbyły się mimo pogody przy próżnych omal trybunach.

ć.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 23 czerwca.

Rozpoczęcie działań wojennych na kontynencie, spowodowało znaczne polepszenie tranzakcij zbożowych w Anglji. Pokup na wszystkich placach był ożywiony, a ceny pszenicy krajowej i zagranicznej podniosły się w przeciągu tygodnia przynajmniej o 5 szylingów na kwarterze. Towar zagraniczny żądany. Pogoda chłodna i wilgotna. Jęczmień i owies mają dobry odbyt i droższe o 1 szyling na kwarterze. Groch bez zmiany.

We Francji ceny pszenicy podniosły się na większej części placów o 45 do 80 centimów na hektolitr. Pokup wszędzie czynny, szczególniej w Marsylji, zkąd eksport do Włoch ożywiony. Sprzedaż żyta, łatwiejsza. Jęczmień żądany, lecz mało ofiarowany. Ceny owsa cofnęły się.

Na naszym placu pokup się zwiększa. Pszenica wyborowych gatunków i ziarno podrzędne, łatwy miały odbyt i płacono za nie po 20 do 25 guld. na łaszcie drożej jak w zeszłym tygodniu. Towar średni a przytem nie zupełnie zdrowy, był nieco zaniedbany i mniej w cenie się podniósł. Żyto tylko wyjątkowo chętniejszych znajduje kupców, wzmocniło się jednakże w cenie o 5 do 7½ guld. na łaszcie. Na odstawę na czerwiec i lipiec płacono 272½ guld. za 4910 funt. Jęczmień, owies i groch mało ofiarowane i ceny zeszłego tygodnia dobrze się utrzymały. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 46,800 korcy; 251 funtów do 248 funtów wysoko pstra, jasno-szklista po złp. 65 groszy 20; do złp. 60 groszy 15; 245 funt. do 243 funt. jasna i jasno-pstra złp. 57 gr. 10, do złp. 53 gr. 20; 236 funt. do 230 funt. czerwona i pstra złp. 53 gr. 5, do złp. 46; 226 funt. do 218 funt. pstra niezdrowa złp. 38 gr. 10 do złp. 35 gr. 20 za korzec. Żyta sprzedano 5,200 korcy po złp. 28 do złp. 32 gr. 20 za korzec. Jęczmienia sprzedano 3,380 korcy, po złp. 28 do złp. 33 za korzec. Owsa sprzedano 520 korcy po złp. 18 gr. 8 do złp. 20 gr. 29 za korzec. Grochu sprzedano 1,300 korcy po złp. 34 gr. 29 do złp. 40 gr. 4 za korzec.

Kursa zmian: Londyn 6.18½. Amsterdam 141⅜. Hamburg 152¾.

Aleksander Makowski et Comp.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul*, naczelnik 2-ej dywizji grenadjerów, z Mińska: mistrz ceremonji dworu Jego Cesarskiej Mości, książę *Dolgorukow*, wraz z małżonką, frejliną dworu Jej Cesarskiej Mości z Karlsruhe; radca tajny *Norow* z Drezna; — wyjechali: jenerał-majorowie *Werygin* do Łomży, *Lewszyn* do Lipna; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Starzyński* do Łap; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Lachnicki* do Grodna; rzeczywisty radca stanu *Petrow* do Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied i warsz.-bydg. osób 1018, wyjechało osób 811; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 310. wyjechało osób 258; — statkami parowemi przyjechało osób 34, wyjechało 12; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1202, w tej liczbie z zagranicy 17; wyjechało, 1572 w tej liczbie za granicę 27.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 23 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Scholtz w Wilnie, Gołębiowska w Białym-stoku. Demkow w kolonji Spinolów. Władysław Janiszewski dziedzic dóbr Soborzyce; — w dniu 24 czerwca r. b. Wieczorkiewicz w Szczepowicach. Zelik Bramzon w Szpotkinach przez Hrodno, Paulina Bołdyrew w Petersburgu, Franciszek Herny w Horodyszczach przez Olgopol.

* W dniu 23 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 7; *Starozakonnych*: mezkiej 5, żeńskiej 3, razem 28, zaślubieni *Chrześcjanie*: Dzięgielewski Ignacy urzęd. k. r. p. i s, z Bogusławską Eweliną; *Starozakonni*: Rolszner Abram wyrob., z Pargament Surą; zmarli *Chrześcjanie*: Towścik Marja lat 69 obyw.; Ziembowicz Marceli lat 43 fel.; Ciemiński August lat 52 str. konsum.; Roszkiewicz Antoni lat 43 woźny pocz.; Werner Franciszek lat 44 czel. szew.; Grot Antonina lat 67 w robn.; Pęczkowski Wojciech lat 59 wyrob.; Rejuk Tomasz lat 68 wyrobn.; Kmieciński Dominik lat 86 wyrobn.; Glazer Henryk lat 40 wyrob.; Pałgoch Karol lat 66 dym. żoł.; Chulczyński Jan lat 101 dym żołn.; Reinholtz Stanisław rok 1 mies. 3 syn stol.; Trzaskowska Władysława lat 6; Przezdziecka Alina rok 1 cór. obyw.; Danowski Ignacy lat 2 syn szew.; Ruszkowski Wincenty rok 1 syn służ.; Komoda Michał mies. 5 syn kraw.; Romańska Eleonora mies. 2 cór. rzeźn.; Brachfogel Elżbieta mies. 7 cór. wyrobn.; Boguska Stanisława mies. 2 cór. wyrob.; Załęski Feliks mies. 1 dni 8, Zadulska Julja mies. 2 dni 6, Majewski Antoni dni 16 wychowańcy dziec Jezus; dziecię płci męzk. nież. urodz. *Starozakonni*: Rozenberg Natalja rok 1 mies. 7; dziecię płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

12 (24 czerwca.	o godz. 6 z rana	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	753 9	754 0
Termometr Reaum	+ 13 5	+ 20 0
Stan nieba	na pół pog.	na pół pog.

Największe ciepło + 20.°1 R. Najmniejsze ciepło + 11.°2 R. Z rana d. 13 (25) czerwca + 13.°9 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

Dnia 10 (22) i 11 (23) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 119. wyzdrowiało 99, umarło 11, pozostało 1681 (mężczyzn 707, kobiet 971); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 197.

Kalendarz.

We wtorek, 26 czerwca, — śśw. Jana męcz. i Pawła męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

We środę, 27 czerwca, — św. Władysława kr. węg. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 23.

Widowiska.

Warszawa, d. 13 (25) Czerwca.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera komiczna **Dziesięć cór**; balet **Wesele w Ojcowie**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę komiczną **Pensjonarki**; **Divertissement tancerskie**, było osób 500. — *Onegdaj* dawano Operę komiczną **Pensjonarki** i **Divertissement tancerskie**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Zięć Pana Poirier**; **Przysięga Horacego.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Pan Geldhab**; **Fortepian Berty**, było osób 400.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura do tragedji Struensee, Meyerbeera; Morgana-kadryl, Hertla; Orszak weselny Elsasa z op. Lohengrin, Wagnera; Fantazja z op. Oberon, Vieprechta. — II. Uwertura ze Snu letniej nocy, Mendelsohna Bartholdy; Wellen und Wogen, walc Straussa; Poświęcenie broni, chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Melodien-Strauschen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Norma, Belliniego; Theresia-polka, Sobańskiego; Ständchen, Schuberta; Hohenzolern-marsz, Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie. — (Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Śpiewaków paryzkich.** — Zacznie się o godz. 7½ — Cena wejścia kop. 15.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 (25) Czerwca 1866 r.

		Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		81	80	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.		85	50	85	25
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej 100 Rs.*)		84	—	83	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		60	33	60	17
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		84	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.		101	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem 1865 rs 100		111	33	—	—
„ „ „ 1866 „		106	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		129	—	128	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100		59	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		93	50	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	38	60	138	45
„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „ „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	212	25	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	9	35	9	31
Paryż 300 Frank.	2 m.	111	75	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m	102	30	—	—
Petersburg 100 Ru. sr	1 m	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $3\frac{1}{3}$
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs — k. $27\frac{7}{9}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3714*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. Nr. 22671 przy reskrypcie Komisji Rzadowej Przychodów i Skarbu z dnia 31 Maja (12 Czerwca) roku bież. Nr. 35309 Magistratowi nadesłane prawo trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach używających swobód miejskich zakreślone dla starozakonnych do dnia 18 (30 Czerwca roku bież. przedłużone zostało tak im jako i wdowom oraz sierotom pozostałym po starozakonnych posiadających konsensa jeszcze na dwa miesiące to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do dnia 19 (31) Sierpnia t. r. za dotychczasową stosunkową do oznaczonego czasu opłatą pod warunkiem zachowania przepisów objętych postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 r. N. 23410 z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r. Nr. 11024 i z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1864 roku Nr. 3432 i w terminie po koniec miesiąca Czerwca r. b. naznaczonym.

Stosownie zatem do powyższego postanowienia Magistrat upoważnił Kassę dochodow Skarbowych do wydawania na miesięcy dwa czyli od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b do 19 (31) Sierpnia t. r. konsensów Skarbowych.

Na dystylarnie wódek, składy wódek oraz szynki piwa i wódek dla starozakonnych utrzymujących takowe zarobki a to za opłatą dwumiesięczną stosunkowo obliczoną i w terminie przepisami naznaczonym, który z końcem miesiąca Czerwca r. b. upływa. Interesowanych zaś uprzedza że przedewszystkiem obowiązani są zaopatrzyć się w odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne od Komisarzy Administracyjnych zyskać się mające a następnie z takowem świadectwem do którego i konses z roku upływajecego dołączyć winni, zgłosić się do Magistratu po szczegółowe upoważnienie dla Kasy na wydanie nowogo konsensu w której za uiszczeniem dwumiesięcznej opłaty i opłaty dodatkowej w stosunku 9 0/0 na zwiększenie funduszu edukacyjnego konsens otrzymają na tenże przeciąg czasu. W końcu Magistrat ostrzega że nie wykupienie w terminie oznaczonym konsensu, spowoduje zamknięcie procedury utratę prawa prowadzenia zarobku propinacyjnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 20) Czerwca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego - Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *3741*) *Magistrat miasta Warszawy*

W dalszym ciągu ogłoszenia swego podaje do wiadomości osób interesowanych, że pp. Młynarski Aleksander pod Nr. 723 przy ulicy Leszno i Rock Fryderyk pod Nr. 1653 przy ulicy Wspólnej zamieszkali, jako majstrowie Ciesielscy upoważnieni zostali do praktykowania w tejże profesji.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 3740) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dokończeniu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 106 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż odciągniętych 650 numerów, w dniu dzisiejszym:

Nr. 15,600 wygrał rs. 30 000.
Nr. 14,917 „ „ 2,500.
Nra: 5,750 7,699 i 13,717 po rs. 1,000.
Nra. 8,538, 17,409, 17,522 i 22,973 po rs. 500, zaś
Nra: 11,191, 13,956, 15,046 i 20,530, po rs. 200.

Pozostałe zaś w kole Numera przegrane przez ich przeliczenie w dniu 13 (25) Czerwca b. r. poczynając od godziny 10 z rana, sprawdzone zostaną.

Następnie Tebela wygranych, dla wiadomości wszystkich w Loterją klasyczną grających przy Dzienniku Warszawskim będzie dołączona.

W końcu nadmienia się, iż ciągnienie 1-ej klasy 107 Loterji Klasycznej, odbędzie się w dniach 25 Lipca (6 Sierpnia) i 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1866 roku.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretraz J K. Noiński

(*N. D. 3166*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Wzywa niniejszem sukcesorów z rodziny Jaxów, bądź tegoż nazwiska, bądź z linji żeńskiej pochodzących, a mogących się wykazać z pochodzenia, aby się w ciągu trzech miesięcy, a najpóźniej do 1 Września r. b. zgłosili do podpisanego Rejenta w pałacu Sądu Apelacyjnego kancelarją swoją utrzymującego w własnym interesie.

Warszawa d 16 28 Maja 1866 r.
(1) Dziedzicki Adam.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3643*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbędzie się licytacja in plus, na jednoroczne od dnia 1 Lipca r. b. wydzierżawienie od zniżonych sum

1. Dóbr Dawidy i Podolszynie, w Okręgu i Powiecie Warszawskim, poczynając od rs. 1612 kop. 60.
2. Dóbr Skuły w Okręgu Błońskim od rs. 965 kop. 62, a to wyłącznie podatków pod następującemi warunkami.

1. Przystępujący do licytacji. winien złożyć swiadectwo, o swojej kwalifikacji na zasadzie Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r.

2. Złoży na vadium gotowizną półroczną dzierżawę który zaś przy licytacji do wysokości półrocznej dzierżawy, ma być dokompletowaną.

3. Przed wprowadzeniem w posesją Dóbr złoży kaucją w gotowiźnie, papierami dozwolonemi, lub hypoteczną, wyrównywającą rocznej dzierżawie, podatkom, i wartości inwentarzy, do użytku oddanych.

4. Gdyby życzeniem było dzierżawcy, aby znajdujące się na gruncie inwentarze, pozostawione zostały to za użytkowanie takowych do ich wartości zapłaci 10 procent od sta, w dwóch ratach z góry, a w przeciwnym razie te inwentarze przed objęciem posesji sprzedane będą i dzierżawca potrzebne inwentarze własnem kosztem zaprowadzi.

5. Zasiewy Ozime i jare, w tej ilości, wjakiej dzierżawca odebrał pozostawić winien.

6. Gdy w dobrach Dawidy, we wsi, zgorzała karczma z obórką i stodołą zatem w widokach powiększenia dochodu z propinacji Skarb pozostawia dobrej woli dzierżawcy ich odbudowanie lecz za wynadgrodzeniem tylko rs. 180 za pogorzel przyznać się majace.

7. Ponieważ dobra ryczałtem się wydzierżawiają. przeto Skarb dochodów nieporęcza, i żadne pretensje przyjęte nie będą.

O innych warunkach w godzinach służbowych w sekcji dóbr Rządu Gubernialnego konkurenci przekonać się mogąm.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1866 r.
Gubernator Warszawski, Generał Lejtnat,
(podp.) Rożnow.
Naczelnik Kancelarji (—) Swiętochowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3662).

Podpisani mają zaszczyt zwrócić uwagę wszystkich JWW. i WW. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Przewodników i Przewodniczek Zakładów Naukowych i wychowawczych na swoje nigdy tu jeszcze nie okazywane Zbiory w dziedzinie nauk przyrodzonych, etnografii i numizmatyki, które są najdokładniejszemi i najbogatszemi ze wszystkich dotąd istniejących, gdyż składają się: ze **Zwierząt Ssących** (lampartów, tygrysów królewskich lwów, niedźwiedzi, łuskowców, kangurów, leniwców i t. d) **Ptaków**: pomiędzy któremi zbiór 60 gatunków najpiękniejszych kolibrów, **muszli, korali. motyli, chrząszczów** i innych owadów wszystkich stref, **płazów, ryb** i t. d. dalej **broni, sprzętów** i **odzieży** najrozmaitszych ludów wszystkich części świata: **monet, mumii** z Egiptu i z pustyni Sachara.

Zakładom Naukowym i Instytutom podpisani ofiarują wszelke możliwe ustępstwa przy obejrzeniu swojego mozeum i ustanowili cenę biletów abonamentowych, na 4 krotne zwiedzanie onegoż na 30 kop. sr. Za jednorazowe wejście 15 kop. sr , dla szkół Elementarnych na 10 kop. sr. (o ile to zbiorowo, klasami lub oddziałami odbywać się będzie) a oprócz tego za połową ceny wchodowej zapłaconej przez uczniów dają Zakładom Naukowym okazy z nauk przyrodzonych według własnego wyboru W. Zwierzchników po cenach jak najniższych dla założenia lub powiększenia Muzeum Szkolnego.

Podpisani upraszają, W. Przełożonych i Nauczycieli, iżby raczyli przekonać się o bogactwie ich zbiorów.

Z najgłębszem uszanowaniem
Brem i **Platow.**

Wystawa znajduje się na Nalewkach wprost Ogrodu Krasińskich.

(N. D. 36[illegible]3)

BLUSZCZ

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET

wychodzić będzie w kwartale III r. b. pod dotychczasową Redakcją.

Pismo to składa się z arkusza podwójnym o 8 stronnicach foljo z których cztery zawiera artykuły literackie jako to: artykuły o wychowaniu estetycznem i moralnem, poezje, obrazki dramatyczne oryginalne i tłomaczone, powieści, życiorysy znakomitych kobiet, kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych, sprawozdanie z literatury muzyki i sztuk pięknych, utwory muzyczne oraz wiadomości z hygjeny.

Cztery zaś pozostałe, oddzielnie wydrukowane, obejmują rysunki mód, haftów, robótek ręcznych, stroików, bielizny, i t p. damskich i dziecinnych objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem dokoła drzeworytów pomieszczonym, z dodaniem tablic, krojów sukien i bielizny.

Prenumerować można w Warszawie: w Księgarni wydawcy, w domu Wgo Grodzickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 9 (411) oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych po cenie:

w Warszawie				na Prowincji w Królestwie: w urzędach i ekspedycjach pocztowych:		
rocznie	rs. 7 kop. 20	złp. 48		rocznie	rs. 8	Złp. 53 gr. 10
półrocznie	„ 3 „ 60	„ 24		półrocznie	„ 4	„ 26 „ 20
kwartalnie	„ 1 „ 80	„ 12		kwartalnie	„ 2	„ 13 „ 10

W Cesarstwie przy innych pismach, do których opłacona już koperta, można odbierać **Bluszcz** za tąż samą opłatą, jak na prowincji w Królestwie; za oddzielną kopertę dopłaca się kwartalnie kop 50

Prenumeratorowie z Cesartwa raczą nadsyłać żądania swe wraz z opłatą pod adresem dokładnie wypisanym: *do Księgarni i Składu Nut muzycznych Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, dom W. Grodzickiego Nr. 9 (411).*

Trzy ubiegłe kwartały **Bluszczu**, który od pierwszego Października 1865 roku wychodzić zaczął, w małej ilości pozostałe, sprzedają się, licząc za kwartał rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 2, w osobnej kopercie rs. 2 kop. 50

Uprasza się Szanownych Prenumeratorów na Prowincji i w Cesarstwie o wczesne zapisywanie na stacjach pocztowych, gdyż od tego zależy regularny odbiór pierwszych numerów **Bluszczu.**

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

(N. D. 3773)

OŚWIADCZENIE WDZIĘCZNOŚCI

My niżej podpisani, poczytujemy sobie za obowiązek wynurzyć publicznie Panu Kalligrafowi Henrykowi Block, Członkowi honorowemu towarzystwa zagranicznego sztuk pięknych w Londynie, mieszkającemu w Warszawie w hotelu Saskim na Krakowskim Przedmieściu naszą wdzięczność za jego użyteczny wynalazek. W ciągu sześciu lekcij, z których każda trwała po godzinie, poprawił on nasz harakter pisma bardzo niekształtny i nieczytelny, na całkiem inny, kształtny i piękny.

Radzimy przeto skorzystać ze sposobności nabycia w nadzwyczaj krótkim czasie i bez wszelkiej prawie pracy, jak najlżejszego i pięknego nawet eleganckiego charakteru pisma. Bardzo ciekawe jest porównanie charakteru pisma naszego przed tygodniem z naszem teraźniejszem pismem i z tego powodu dołączamy do podpisów szczegółowe nasze adresa.

Warszawa d 9 (21) Czerwca 1866 roku.

Brzosko Władysław przy ulicy Tamka, w własnem domu Nr. 2852
Władysław Schlenker ulica Leszno Nr. 455.
August Galle Senatorska Nr 467.
Jan Wolski ulica Pawia Nr. 2662.
Józef Kleinadei ulica Nowo-Senatorska Nr. 413.

Zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że zamierzając zabawić w Warszawie tylko do 10 (22) Lipca, mogę przyjmować życzących sobie, uczyć się tylko do 4 (16) Lipca i z tego powodu upraszam o udawanie się do mnie nie później jak w dniu wyżej oznaczonym. Cena za poprawienie charakteru pisma w jędnym z języków europejsnich od każdej osoby po rs. 12 a 20-tu uczniów razem płaci po rs. 8. Mieszkam na Krakowskiem Przedmieściu w hotelu Saskim.

Członek honorowy towarzystwa zagranicznego Sztuk pięknych Kalligraf,
(9776—2) **Henryk Block.**

(N D. 5504)

Uwiadamiam niniejszem szanowną kupiecką i przemysłową publiczność, która mnie dotąd zaufaniem swem zaszczycała, że znajdujący się na stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rokiciny **Kantor mój transportowy**, jak dotąd tak i nadal przyjmuje wszelkie ekspedycje i rolaże. Oprócz tego, z otwarciem kolei żelaznej **Fabryczno-Łódzkiej**, otworzyłem w mieście Łodzi, przy stacji tejże kolei:

SKŁAD WĘGLA KAMIENNEGO I WAPNA

tudzież

KANTOR TRANSPORTOWY, KOMISOWY I SPEDYCYJNY.

Dla większej dogodności szanownych interesantów, urządziłem rolaż własnym zaprzęgiem, na odpowiednich temu celowi wozach. Wszelkie towary odstawiam pod własną odpowiedzialnością, od stacji Łódź do miejsc leżących w około tejże stacji w odległości szesnasto-milowej. Nadmieniam przytem, że jestem w stosunkach z domami ekspedycyjnemi na granicach, leżących przy kolei żelaznej, to jest Granicy i Szczakowie: F. Scherner, Kuźnicki et Comp.; w Sosnowcu i Katowicach: F. Scherner et Adolf Redlich; w Aleksandrowie i Toruniu: Stanisław Hertz; w Wrocławiu: Stanisław Hertz.

Polecam się łaskawym względom szanownej kupieckiej i przemysłowej publiczności.

(9092—2) **Edward Hertz.**

N. D. 3660)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KLASSYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu.

Ma honor zawiadomić Szanownych grających na prowincji zamieszkałych, którzy pragną zamówić sobie losy w różnych numerach i różnych częściach do pierszej Klasy 107 Loterji ażeby wcześnie, franko z żądaniami swemi zgłaszać się raczyli a mogą być pewni ekspedycji rychłej i akuratnej.

Maurycy Nelken.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).